

## Ceny prenumeraty:

We Lwowie  
bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . M. 440  
z dostawą . . . M. 500  
Na prowincji  
z przesyłką pocztową M. 500  
Za granicą  
Całkowicie . . . M. 600

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz nonp. w ogł. zwykł. 30 Mk. Za 1 wiersz w nadesł. nekrolog. 90 Mk. Za 1 wiersz na 1-szej stronie 200 Mk. Za 1 wiersz w kronice 150 Mk. Po kronice 130 Mk. Za 1 słowo drobne 10 Mk. i 1 słowo dla szukających pracy 8 Mk. Paski jak pokron. Cała str. 30.000 M. Pół str. 15.000 M. Cała str. 1 pod nagłów. 80.000 M. w niedzielę i święta o 50% droższe.  
Adres Redakcji, Administracji i Drukarzy Lwów ul. Zimorowicza 11-15.  
Rekopisów nadstanych nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27.

Nabywcom siołki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny i odpowiedzia nę: Dr. Wacław Majbaum.

## Zbliżenie polsko-rosyjskie.

W sprawie rosyjskiej zachód posiada trzy programy. Dwa dawne: są to program p. Berthelota i St. Zjednoczonych, który wyklucza uznanie sowie- tów dając do zmieszenia ustroju bolszewickiego i re- stytucji młodej politycznej potęgi Rosji, i program p. Lloyd George'a, który domaga się uznania sowie- tów zmierzając do handlowej eksploatacji i podboju nieszczęśliwego kraju przez Anglię i Niemcy.

Oba te programy przedstawiają dla Polski naj- poważniejsze niebezpieczeństwo. Pierwszy z nich stwarza niesłychane trudności w załatwieniu spra- wy wileńskiej i wschodniej Małopolski: powoduje, że granica nasza wschodnia jest dla zachodu nie- ustaloną, drugi grozi nam gospodarczym i politycz- nym otoczeniem przez Rosję i Niemcy. Restytucja politycznej potęgi imperjum pruskiego. Realizacja pierwszego programu nasza granicę wschodnią odr- zuciłaby w pierwszym etapie pod maską belweder- skiego federalizmu („utworzenia państw kresowych“) do ściśle etnograficznej linii Kerzona, w dalszym zaś poddałaby nas przewadze rosyjskiej, realizacja zaś drugiego uczyniłaby Polskę „krajem tranzyto- wym“ w zupełności podporządkowanym i zawi- słym od Niemiec.

Tak więc przewidziane w obu tych planach załatwienie sprawy rosyjskiej nie dopuszcza utrzy- mania się Polski, jako mocarstwa wielkiego i rzeczy- wiście niepodległego; wyznacza nam rolę państewka poddanego bądź Rosji związanej z Francją i zawła- dnętej przez St. Zjednoczone, bądź Niemcom złączo- nym z Anglią.

Fakt jednak, że te dwa zgubne dla nas progra- my wzajemnie się wykluczają, i że każdy z nich bro- ni nas przed bezwzględem przeprowadzeniem tego drugiego, stwarza dla polityki naszej pełną możliwość całkowitego odwrócenia od Polski katastrofy, jaka byłoby dla niej rozwiązanie sprawy rosyjskiej w myśl tak amerykańskiej, jak i angielsko-niemieckiej koncepcji. Oczywiście nie odwróciłoby, lecz spotę- gowałoby grożące nam niebezpieczeństwo, uzgodnienie francuskiego i angielskiego punktu widzenia, jeśli miałyby ono nastąpić na platformie pierwszego czy też drugiego z omawianych programów. Uzgodnie- nie takie oznaczałoby, bądź dojskie do skutku poro- zumienia angielsko-francusko-niemieckiego, na co po- kłesce Francji w Waszyngtonie w grudniu roku ze- szłego zanosiło się bardzo poważnie, i co witane entuzjastycznie przez „Czas“ i obóz federalistyczno- belwederski przestało być aktualnym z chwilą upad- ku Brianda, bądź też polegałoby na biernym przy- łączeniu się Anglii do nowej próby obalenia ustroju sowieckiego przez zbrojną interwencję z zewnątrz, co w tej chwili wobec zachwianego w Anglii stano- wiska Lloyd George'a, nie jest niemożliwością.

Najpierwszem zadaniem polityki polskiej, zada- niem powiedzany otwarcie przy dobrej naszej woli zgoła nie trudnym, jest zapobiedz uzgodnieniu w spra- wie rosyjskiej angielskiego i francuskiego punktu wi- dzenia, jeśli ono miało się dokonać na podstawie jednego z dwóch omawianych programów. A gdy, realnym z nich w tej chwili, jest tylko program nie- uznawania sowietów i gdy program ten prowadzą- cy do restytucji caratu, jest przeciwny interesom naszym nie mniej, niż interesom wszystkich państw nadbałtyckich i małej ententy, (chochy przezrocze- nie jakie miałyby restytucja caratu dla akcji monar- chistycznej w Niemczech i na Węgrzech powrót Habsburgów) — przeto nie łatwiejszego, niż prze- ciwstawienie tego rodzaju zamysłem jednolitego fron- tu wszystkich państw narodowych nowo-powsta- łych, od zatoki fińskiej do Adriatyku.

Polityka nasza w sprawie rosyjskiej nie może opierać się na negacji, musi ona przeciwstawić zwal- czanym programom własny pozytywny plan za- łatwienia problemu rosyjskiego. Także i dlatego, że załatwienie tego problemu jest dla nas sprawą na- głą, ze względów gospodarczych, i z tego względu, że oznacza ona dla nas ustalenie naszej wschodniej granicy. Problem rosyjski jest sprawą stabilizacji stosunków politycznych na Wschodzie, bez której to stabilizacji, tak my, jak i wszystkie inne państwa narodowe Europy środkowej nie mogą przystąpić do

## Przed uznaniem naszej granicy wschodniej przez Francję.

Warszawa, (Tel. wł.) 3 kwietnia. „Gazeta War- szawska“ donosi, że w sobotę po konferencji z mi- nistrem robót publicznych, udał się minister Skirmunt na śniadanie, wydane na jego cześć przez Poincare'go. W śniadaniu tem wzięli udział ministrowie, przewodni- czący komisji parlamentarnych i wyżsi urzędnicy mi- nisterstwa spraw zagranicznych, P. Poincare odzna- czył p. Skirmunta przed śniadaniem wielkim krzyżem Legji honorowej. Po śniadaniu konferował Poincare przez pół godziny ze Skirmuntem w obecności mi- nistrów. W niedzielę rano konferował znów Skirmunt z Poincare'm przeszło przez godzinę. Na konferencji obecnym był poseł Zamoyski.

Na tych wszystkich naradach przedyskutowano ogół aktualnych kwestji, dotyczących naszych granic wschodnich.

Francja przyjęła nasz punkt widzenia i ofiarowała nam całkowite swoje poparcie, gdyż — jak się Poinca- re wyraził — „w obronie naszych krajów musimy iść zawsze razem“. Rola Francji i Polski jest identyczna. Czem Francja na Zachodzie, tem jest Polska na Wschodzie

Wobec tego poseł Rzeczypospolitej w Paryżu, hr. Zamoyski wręczyć ma w poniedziałek francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych notę, proponującą Francji w myśl art. 87 traktatu wersalskiego uznanie w całej rozciągłości naszej granicy wschodniej, ozna- czonej przez traktat w Rydze. Jeżeli się okaże, że atmosfera jest przyjazna, to taka sama nota wręczona będzie w Londynie, Rzymie, Brukseli i w Tokio. Uchwała ryska nie jest zobowiązaniem.

Paryż, (PAT.) (Havas.) Opuszczając Paryż, o- świadczył minister Skirmunt współpracownikowi „Pet- tit Parisien“, że wynosił z pobytu w Paryżu jaknajlepsze wrażenie. Stwierdził przy tem, że istnieje doskonała jednolitość w zapatrywaniach rządu francuskiego i pol- skiego. Jest rzeczą pewną, — oświadczył minister — że te dwa państwa działać będą na konferencji w Ge- nui pod znakiem ścisłej współpracy. W ciągu odbytych w Paryżu narad, poruszył śmy wszystkie kwestje, inte- resujące oba państwa. Kwestją litewską była rozpatry- wana w duchu bardzo przyjaznym dla Polski, której zależy bardzo na zwiększeniu się wpływów francuskich na Litwie.

## M'n. Skirmunt w Londynie

Londyn, (PAT.) (Havas.) Minister Skirmunt przy- był tu wczoraj wieczorem.

Londyn, (PAT.) (Havas.) Dzisiaj w pałacu Wind- sorskim król przyjął na audjencję ministra Skirmunta.

organizacji swego gospodarczego życia. Stąd rola nasza i małej ententy w załatwieniu sprawy rosyj- skiej nie może polegać na odwracaniu niebezpie- czeństw, ale na rzuceniu całego swego wpływu i wszystkich sił, aby problem rosyjski został rozwią- zany zgodnie z programem pozytywnym, który od- powiadałby naszym interesom i najpierwszym po- trzebom.

Takim programem jest ten trzeci program, któ- ry miesiąc temu został opracowany przez francu- skich rzeczoznawców pod kierunkiem p. Seydoux. P. Seudoux w planie swym — jak wiadomo — opo- wiedział się wbrew poglądom p. Berthelota i stano- wisku St. Zjednoczonych za uznaniem sowietów, ale też wbrew dążeniom Lloyd George'a, za gospodar- czą niezależnością Rosji. Trwałego pokoju, jaki ma Europie zapewnić konferencja geneueńska, nie można budować — jak to cynicznie zakładał sobie Lloyd George z Rithenauem — na gospodarczym podbo- ju i wyzysku narodów słabszych przez silniejsze, istotną odbudowa gospodarcza Rosji i państw naro- dowych nowo-powstałych może być przeprowadzo- nana tylko przez organizację produkcji w tych kra- jach, a nie — jak planował Lloyd George przez handlo- wa ich eksploatację.

Bez uznania sowietów, bez stabilizacji stosun- ków politycznych na Wschodzie nie można przysta- pić do organizacji produkcji nie tylko w Rosji, ale i Europie środkowej.

Program p. Seydoux odpowiada w zupełności zasadzie wysuniętej przez Poincare'go, gdy obejmo- wał ster polityki francuskiej, że odbudowę Europy należy przeprowadzić przez nowo-powstałe pań- stwa narodowe, i że należy ją oprzeć na stabilizacji stosunków politycznych, a więc nienaruszalności traktatów pokojowych.

To są zasady, które powołały do życia porozu- mienie Polski z małą ententą i z państwami bałty- ckimi. Program też p. Seydoux w sprawie rosyjskiej odpowiada w zupełności stanowisku Polski, małej ententy i państw bałtyckich, a także i Rosji.

Pokrywa się on całkowicie z polityką p. Skir- munta. Co do tego nie może być żadnych wątpliwo- ści. „Polska — oświadczył p. Skirmunt nazajutrz po przyjeździe do Paryża korespondentowi „Baseler Nachrichten“ — chce być jedynie czynnikiem poko- ju i podziela stanowisko rzeczoznawców francuskich w sprawie rosyjskiej“.

Protokół ryski stwierdza, że polityka p. Skir- munta zgodna ze stanowiskiem rzeczoznawców fran-

cuskich i zasadami postawionymi przez Poincare'go posiada poparcie małej ententy i państw nadbałty- ckich, ale i Rosji. Protokół ten bowiem uznajmy, że Rosja podziela pogląd Polski, Małej Ententy i Fran- cji co do utrzymania politycznej i gospodarczej su- werenności państw Europy środkowej i wschodniej (zagrożonej planem angielsko-niemieckim), i że Pol- ska uważa, „że byłoby rzeczą wskazaną ze wzglę- du na dzieło odbudowy ekonomicznej Europy wscho- dniej uznać prawnie rząd Rosji sowieckiej“. Ta osta- tnia opinia odpowiada poglądom rzeczoznawców francuskich i jest zgodna z tendencją pokojową po- lityki p. Skirmunta.

„Umowa ryska — jak słusznie podnosi warsza- wska „Gaz. Por.“ — wyrzyna Rosję z objęć niemiec- kich i wytrąca Niemcom z rąk najważniejsze atuty, które chcieli wygrać przeciw Polsce“.

Protokół ryski w obozie belwedersko-federalisty- cznym wywołał zrozumiały popłoch. „Czas“ i Kur- jer Poranny“ uczuli się osobiście dotknięci ustępem, który mówi o odpowiedzialności za napady band obcych na Rosję. Ustęp ten istotnie może być komuś niewygodny, ale właśnie dlatego dobrze się stało, że go p. Jodko, jako delegat Polski podpisał, może wpłynie on wreszcie na to, że znikną tak szkodliwe wersje rozsiewane skwapliwie przez Niemcy o po- pioraniu u nas przez „pewne czynniki wojskowe“ za- mierzeń awanturniczych Petrurowców i Wranglo- wców.

„Czas“, który w niedzielę powitał układ ryski pełnem uznaniem, w poniedziałek zmienił zupełnie stanowisko, nazywa układ ten „samowolnym akor- dem“ p. Jodki, zapowiada, że rząd protokołu tego się wyprze i odkrywa nagle, że protokół ten jest sprzeczny z linią polityki francuskiej; dowiadujemy się dalej z „Czasu“ o wielkiem zdziwieniu i niezado- woleniu przedstawiciela wojskowości.

Protokół ryski jest niewątpliwie stanowczem zejściem czy jak chce „Czas“ „całkowitem zbocze- niem“ dotychczasowej linii politycznej Belwederu.

Traktat ryski zawsze był uważany w kołach fe- deralistycznych, a także w redakcji „Czasu“, nie za akt, który jest podstawą zbliżenia polsko-rosyjskiego ale za czasowe uregulowanie granicznych stosun- ków. Poruszenie więc obecne prasy federalistycznej jest zrozumiałe, protokół ryski przygotowuje ści- ślejsze porozumienie Polski z Rosją, godzi śmiertel- nie w marzenia wszelakie o zmianie naszej granicy wschodniej wedle federalistycznej idei. (M.)

## Przegląd polityczny

CO SĄDZI P. MILJUKOW O OBECNYM STANIE SPRAWY ROSYJSKIEJ I JEJ NAJBLIŻSZEJ PRZYSZŁOŚCI?

P. Miljukow udzielił przed odjazdem z Berlina do Paryża, gdzie stale obecnie mieszka i redaguje pismo „Pastedni Nowosti” („Ostatnie wiadomości”) wywiadu współpracownikowi „Vossische Zeitung”.

Na wstępie stwierdził, że „panowanie bolszewików znajduje się obecnie — według wszelkich jego informacji — w stadium gwałtownego upadku. Pozorna polityczna potęga, którą bolszewicy jeszcze posiadają zniknie przez bankructwo gospodarcze. Do katastrofy tej zbliża się gospodarcze położenie obecnej Rosji tak wyraźnie i szybko, że bez ustalania terminu, można jednak mówić o nadchodzącym końcu tej smutnej w historii Rosji epoki”. W dalszym ciągu zilustrował polityk rosyjski swój pogląd licznymi przykładami. Dalej stwierdza, że rząd bolszewicki trwale swe zawdzięcza głównie pewnemu poparciu moralnemu zagranicą. „Usunięty zaś może być w Rosji system bolszewicki tylko drogą rewolucji, nigdy ewolucyjną. Obalony zaś zostanie nie przez pewną określoną partję, ale przez niebolszewicką ludność Rosji, która nie dzieli się na stronnictwa lecz ma wspólny program, którego wytyczną jest przywrócenie Rosji demokratycznych rządów. Sił organizacyjnych — twierdzi p. Miljukow — pozostało w Rosji dosyć. A to przedewszystkiem byli urzędnicy lokalnych samorządów i prowincjonalna inteligencja, która zorganizowana była w licznych stowarzyszeniach”.

Emigracji rosyjskiej nie wskazuje p. Miljukow w tym nadchodzącym jakoby akcie rewolucyjnym żadnej roli. Zadanie jej ma polegać wyłącznie na utrzymaniu łączności pomiędzy dzisiejszą Rosją i zagranicą.

### P. FACTA O STOSUNKU WŁOCH DO MAŁEJ ENTENTY.

Korespondent rzymski „N. Fr. Presse” donosi swemu dziennikowi: Jak wiadomo obecny premier włoski p. Facta po utworzeniu gabinetu oświadczył w rozmowie z jednym z dziennikarzy, że w sprawie Adriatyku poprowadzi politykę zupełnie odmienną od poprzedniego gabinetu i postara się naprawić błędy, które polityka ta popełniła; nowy minister spraw zagranicznych p. Schanzer jest tego samego mniemania. W mowie programowej określił p. Facta jasno drogę, któremi iść winna polityka włoska w stosunku do północnej i południowo-wschodniej Europy. „Zamierzamy doprowadzić — oświadczył on — do przyjacielskich stosunków i korzystnej gospodarczej wymiany z sąsiadującym z nami państwem Jugosławii. Zamierzamy w tym celu rokowania dotyczące się wszystkich niezadowolonych przez traktat w Rapallo kwestji szybko doprowadzić do końca, aby obydwaj narody jaknajprędzej mogły w sposób przyjacielski, a intensywny rozpocząć współpracę w dziedzinie gospodarczej”.

Za słowami poszły rychło czyny: i tak rząd p. Facty odradził ostatnio swemu posłowi w Rjece przyjęcie uczynionej mu propozycji objęcia przewodnictwa w rewolucyjnym rządzie Rjecki, co musiałby Belgrad uznać za zerwanie dalszych rokowań o wykonanie traktatu. Akt ten został odpowiednio oceniony przez rząd jugosłowiański, albowiem niełatwo było z takim trudem utworzonemu gabinetowi rozpoczynać rządzący od kroku tak niepopularnego.

Uwagi o Jugosławii otrzymały w mowie p. Facty ważne uzupełnienie w tem co mówił on o małej entencie. „Nasz sąsiad — powiedział on — należy do ugrupowania państw, do którego Włochy odnoszą się z sympatją, ponieważ uznają jego pożyteczne i ważne polityczne i gospodarcze funkcje; Włochy życzą sobie bardzo współpracy z małą ententą nad utrwaleniem pokoju i nad przywróceniem normalnych gospodarczych warunków pomiędzy wszystkimi sukcesyjnymi państwami monarchii austro-węgierskiej.

Wreszcie mówił premier włoski o stosunku do Austrii, stwierdzając, że może się ona zawsze spodziewać poparcia i pomocy w swem ciężkim położeniu gospodarczym. Wkońcu wspomniawszy o wydatnej dotychczasowej pomocy Włoch dla niej, określił traktat wenecki jako wielki błąd włoskiej polityki nad Dunajem.

### ZWIĄZEK LUDOWO-NARODOWY W KRAKOWIE.

Dnia 28 marca br. odbyło się Walne Zgromadzenie Krakowskiego Koła ZLN. Ze sprawozdania przedłożonego przez ustępującego Wydział okazuje się, że mimo trudnych warunków, w atmosferze tak przesłankniętej hasłami walki klasowej, skąd zgnite opary emkacynowych kombinacji politycznych rozchodzą się i dzisiaj jeszcze po całej Polsce, idea narodowo-demokratyczna szerzy się i systematycznie zyskuje nowych zwolenników. Fakt, że w ostatnim roku liczba członków stronnictwa wzrosła prawie o 50 proc., że hasła zdrowej myśli politycznej sięgają w coraz szerszej mierze w sfery mieszczańskie, do kmiectwa i rzemiosła polskiego, są nadzwyczaj pocieszającą zapo-

## Magazyn płócien i bielizny

Gabryela Żywczaka we Lwowie, ul. Kilińskiego L. 1.

1328 (opok księgarni Gubrynowicza) uwaga na firmę

Wielki wybór pończoch i skarpetek w najmodniejszych kolorach. Bielizna własnego wyrobu.

wiedzia narodowego odrodzenia tej Piastowskiej niegdyś stolicy Polski, będącej w czasie wojny światowej i dzisiaj, jeszcze główną ostoją tak szkodliwych, jak okazało doświadczenie, dla narodu i państwa stronnictw i programów politycznych. Kilkadziesiąt zebrań i zgromadzeń urządzonych przez Związek w ciągu roku cieszyło się zainteresowaniem nie tylko wśród członków, ale także licznych przyjaciół i sympatyków stronnictwa.

Po przyjęciu sprawozdania dokonano wyboru nowego Wydziału, który ukonstytuował się w sposób następujący: Rymar Stanisław prezes, dr. Konopczyński

Władysław, dr. Kowalski Franciszek, dr. Łobaczewski Adam, Łuczynska Antonina, dr. Mikulski Antoni wiceprezesi, prof. Haydukiewicz Józef, Szynska Janina sekretarze, Paszkowski Tadeusz, Klimczak Franciszek skarbnicy.

### WYDALANIA MONARCHISTÓW ROSYJSKICH.

H Warszawa (AW.) Oprócz wydalonych już dotychczas monarchistów rosyjskich, wysłani zostaną do Gdańska oficerowie kozacy: Duchopielnikow, Pietrow, Uszakow, Owceński, Bałtyrow, Bogdanow.

### Procedura obrad genueńskiej.

Paryż. (PAT.) (Havas.) Rządy angielski i francuski porozumiewały się już co do procedury, jaka ma być przyjęta na konferencji w Genui. Foreign Office zapamiętuje się przychylnie na sprawę powołania do życia komisji, złożonej z delegatów mocarstw sprzymierzonych, reprezentowanych w Radzie Najwyższej. W rekach tej komisji spoczywałoby ogólne kierownictwo spraw, związanych ze sprawą przyjęcia procedury. Rząd angielski uważa za wskazane utworzenie między innymi komisji politycznej. Poglądu tego nie podziela jednak rząd francuski, wychodząc z założenia, że stosownie do decyzji w Cannes, konferencja w Genui winna mieć charakter wyłącznie ekonomiczny. Poincaré nalegał podobno na konieczność dopuszczenia Małej Ententy do udziału w pracach komisji. O swem stanowisku w tej sprawie miał poinformować Poincaré ministra Skrimunta.

Londyn. (PAT.) (Havas.) Potwierdza się wiadomość, że nazajutrz, po konferencji paryskiej, podniósł Lloyd George wobec ministra Schanzer'a konieczność odbycia przed konferencją genueńską narady przedwstępnej przedstawicieli państw sprzymierzonych. Obecnie oczekiwana jest odpowiedź Włoch na propozycję odbycia tej narady.

Londyn. (PAT.) Jak się dowiaduje „Daily Mail”, delegat Kanady, Gordon, przedłoży na konferencji genueńskiej plan utworzenia pewnego rodzaju ekonomicznej Ligi Narodów, któraby miała na celu między innymi troskę o odbudowę i rozwój ekonomiczny Europy środkowej.

Berlin. (PAT.) „Tagblatt” donosi, że kanclerz Wirth wyjeżdża z Berlina w środę do Genui. W sobotę wyjeżdża reszta delegacji niemieckiej pod przewodnictwem Rathenaua.

### FRANCJA PRZECIW LEKCEWAŻENIU SWYCH SPRZYMIERZENCÓW

Paryż. (PAT.) „Echo de Paris” omawiając propozycję angielską zmierzającą do utworzenia w Genui komisji, której kierownictwo istotnie spoczywałoby w rekach mocarstw sprzymierzonych wchodzących w skład Rady Najwyższej, pisze: Francja ze swej strony oczywiście może być tylko zadowolona, jeżeli między sojusznikami odbywa się usna wymiana zapatrywań, uważa jednak, że nie może być mowy o tworzeniu

pod jakąkolwiek postacią Rady Najwyższej, gdyż oznaczałoby to usuwanie w cień nowych państw Europy środkowej, będących sprzymierzeńcami Francji. Państwa te powinny zająć w Genui stanowisko równorzędne najwyższym mocarstwom. Ponadto nie powinno się przewidywać żadnego sposobu postępowania, któryby mógł pozbawić nas z góry swobody ruchu.

### Rosja odrzuca plan „syndykafu odbudowy”.

Hamover. (PAT.) Rosyjska delegacja do Genui poddała wczoraj dłuższej dyskusji horoskopy politycznej konferencji. Jak oświadczył Krassin, celem konferencji jest wytworzenie wspólnej podstawy gospodarczej przy rokowaniach genueńskich. Cziczerin oświadczył przedstawicielowi prasy w Berlinie, że Rosja sowiecka odrzuca plan międzynarodowego syndykafu i bezwarunkowo przyjmie zagraniczną pomoc tylko na gruncie poszczególnych ofert.

Warszawa. (AW.) W dziedzinie transportów morskich Rosja sowiecka ma postawić w Genui następujące żądania: 1) uznanie flagi handlowej sowieckiej, 2) swoboda żeglugi, 3) następne otwarcie Rosji wszystkich portów zagranicznych, 4) zwrócenie wszystkich rosyjskich okrętów zagranicą, a w razie neutralizacji Dardaneli, udział w kontroli między narodowej tej cieśniny.

### DELEGACJA ROSYJSKA W BERLINIE.

Berlin. (PAT.) Delegacja rosyjska na konferencję genueńską, która przybyła tu wczoraj, odbyła kilka posiedzeń. Jutro spodziewają się przybycia Krassina, który ma się spotkać z przedstawicielami rządu niemieckiego.

Berlin. (PAT.) Rosyjska delegacja na konferencję genueńską odbyła szereg konferencji, chcąc się zorientować w stosunkach politycznych i gospodarczych w Niemczech i omówić kwestje gospodarcze, dotyczące Rosji. Komisarz ludowy dla handlu zagranicznego Krassin przedłoży rządowi niemieckiemu nową propozycję co do omówienia pewnych kwestji gospodarczych na wspólnej podstawie. Na posiedzeniu delegacji zdawał Radek sprawę o swoich rokowaniach w Niemczech. Także przywódcy komunistycznej partii niemieckiej referowali o stosunkach w partii komunistycznej niemieckiej. Rakowski zdał sprawę z rokowań, jakie przeprowadził z okazji zawarcia niemiecko-ukraiń-

skiego układu handlowego. Po przybyciu Cziczerina i Litwinowa omawiano kwestje polityczne.

Berlin. (PAT.) Według doniesień pism, przyjął dziś po południu kanclerz Rzeszy delegatów rosyjskich na konferencję genueńską, mianowicie Cziczerina, Litwinowa i Joffego. Następnie delegaci rosyjscy byli przyjęci przez ministra spraw zagranicznych Rathenaua. Odwiedziny te dały sposobność do wypowiedzenia się o sprawach politycznych. Mówiono również o projekcie niemiecko-rosyjskiego układu handlowego.

Warszawa. (AW.) Prasa moskiewska donosi, że na posiedzeniu rosyjsko-niemieckiego Towarzystwa handlowego, zorganizowanego przez Stinnesa, uchwalono użycie rządowi sowieckiemu znaczących kredytów, niezależnie od kredytów rządu niemieckiego, oraz uchwalonych na konferencji genueńskiej. Kredyty udzielone będą za daniem przez rząd sowieckich realnych gwarancji.

### Rokowania Watykanu z Kremlem.

Londyn. (PAT.) Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph” donosi, że obecnie są w toku rokowania między Moskwą a Watykanem, mające na celu zawarcie układu, na mocy którego maja być uszano-

wane prawa kościoła rzymskiego w Rosji sowieckiej. Rozważana jest również kwestja wysłania misjonarzy katolickich do Rosji sowieckiej.

### Ameryka nie rychło udzieli pomocy Europie.

Londyn. (PAT.) „Westminster Gazette” donosi, że senator Owen powrócił do Waszyngtonu z podróży po Europie, przedsięwziętej celem zbadania na miejscu szans urzędzenia na kontynencie jednej albo więcej ekspozytur amerykańskiego Banku Federal Reserve, któryby miał udzielać kredytu na odbudowę Europy.

właszcza dla przemysłu środkowo-europejskiego i handlu. Oświadczył on, że chwila obecna nie nadaje się do rozpoczęcia takiej próby. Ameryka nie może udzielać poparcia, jak długo państwa środkowo-europejskie nie zaprzestaną zbrojeń i nie doprowadzą swego budżetu do równowagi.

DR. ZBIGNIEW PAZDRA

### Ludność w świetle ostatniego spisu ludności.

#### Ludność według języka

Aby nawiązać z artykułem poprzednim, powtarzam jeszcze raz dane językowe z r. 1921, zwłaszcza, że zostały złożone nie dość przejrzyście.

Bogactwo osób, która podała język ojczysty:	
polski	14 032 czyli 63,8 proc.
ruski	19.432 „ 8,9 „
żydowski	56.933 „ 25,9 „
inne	1.544 „ 1,4 „

Razem 219.467 „ 100,0 proc.

Zostać należy z jakich elementów wyznaniowych składa się najważniejsza dla nas pozycja, języka ojczystego polskiego (140.032).

a) Ludność grecko-katolicka język wogóle 26.627. Z tego podało — jak wyżej — język ojczysty ruski 19.432 (73%). Różnica wynosi 7.195 (27%). Ta ostatnia cyfra wskazuje nam ilość greko-katolików, którzy podali język ojczysty polski.

b) Ludność wyznania mojżeszowego język wogóle 76.890. Z tej cyfry podało język ojczysty	
żydowski	56.933 czyli 74 p. oc.
polski	19.469 „ 25 „
inne (niemiecki?)	488 „ 1 „
razem 76.890 „ 100 proc.	

Tylko czwarta część ludności żydowskiej podała język polski, a objaw ten wystąpił głównie w tych dzielnicach, które zamieszkuje inteligencja żydowska: w dzielnicy I. (Hallkiele) podało język polski 59% żydów, w dzielnicy IV. (Lyczakowski) 49%, natomiast w III. (26likewskie) tylko 11%, w V. (śródmieście) tylko 16%, w H. (Kaakowskie) 25%. Zobaczymy poniżej, iż deklaracja języka polskiego nie jest identyczna z deklaracją narodowości polskiej.

c) Skoro od ogólnej cyfry osób z językiem ojczystym polskim (140.032) odejmiemy 7.195 greko-katolików i 19.469 osób wyznania mojżeszowego, pozostałe reszta 113.368, która obejmuje rzymskich katolików i osoby innych wyznań. Tych ostatnich nie możemy cyfrowo wydzielić, gdyż potrzebne obliczenia nie zostały wykonane.

Po tych uwagach możemy ludność z językiem ojczystym polskim zestawić w następujących grupach wyznaniowych:

Rzymskich kat. i różnych	113.368 czyli 81 proc.
Greko-katolików	7.195 „ 5 „
Mojżeszowego wyzn.	19.469 „ 14 „
razem 140.032 czyli 100 proc.	

#### LUDNOŚĆ WEDŁUG NARODOWOŚCI

Oprócz pytania o język ojczysty zawierały arkusze spisowe osobne pytania o narodowość, do której dana jednostka się przyznaje. Uważam deklarację języka ojczystego w zasadzie za równoznaczną z deklaracją narodowości, a w następstwie tego osobne pytanie o narodowość uważam za zbędne i mogące prowadzić do zatarcia jasności obrazu. W tym duchu przemówiałem w swoim czasie na Radzie statystycznej przeciw wprowadzeniu do arkusza spisowych pytania o „narodowość”, jednak zapatrywanie moje nie znalazło poparcia u większości Rady.

Wobec tego mamy dwa zbliżone do siebie kryteria: język ojczysty i przynależność narodowa. Miejskie Biuro stat. obliczyło tylko cyfry dla narodowości polskiej, inne będą obliczone w przyszłości.

Mianowicie podało narodowość polską osób 136.082, podało zaś język ojczysty polski 140.032. Zatem o 3.950 osób więcej podało język polski, niż narodowość polską. Skąd się bierze ta różnica? Sądzę, że są to Żydzi z inteligencji, którzy deklarowali język polski zaś narodowość żydowska. Odpowiada to faktycznym stosunkom u pewnej części narodowców żydowskich. Natomiast zupełnie nienaturalnym byłoby deklarowanie języka polskiego obok narodowości np. ruskiej lub niemieckiej. Jeżeli powyższe przypuszczenie jest trafne, to ilość żydów-polaków wynosi tylko 15.519 (19.469 mniej 3.950), czyli 20%, zaś żydów-narodowców 60.883 (76.890 mniej 15.519 mniej 488). Gdy wreszcie przyjmijemy, że ilość osób, które deklarowały język rusk jest identyczna z ilością osób, które deklarowały narodowość ruska, to statystyka Lwowa według narodowości przedstawia się w przybliżeniu następująco:

narodowości polskiej	136.082 czyli 62 proc.
żydowskiej	19.432 (?) „ 9 „
ruskiej	60.883 (?) „ 28 „
innej	3.070 (?) „ 1 „
razem 219.467 czyli 100 proc.	

Cyfry opatrzone powyżej znakiem zapytania są wynikiem moich kombinacji, cyfry bez znaku zapytania są ustalone i pewne.

**Ochrona w sprawach karnych i wojskowych**  
**Adwokat Dr. Karol Argasiński**  
po odbyciu służby wojskowej prowadzi kancelarię we Lwowie ul. Zielona 1. 6. n1295

## APOTELO Na Jasnym Brzegu

Dramat w 6 aktach, według arcydzieła Henryka Sienkiewicza. Odtworzony przez pierwszorzędnych artystów teatru warszawskiego.

## Najnowsze modele sukien damskich poleca Marja Opolska Lwów, ul. Małeckiego 9, I-sze piętro

### Uchwała ryska nie jest zobowiązaniem.

Budapeszt. (Tel. wł.) 3 kwietnia. Korespondent „Rzeczypospolitej” donosi z Paryża, że sprawa protokołu, podpisanego w Rydze przez przedstawicieli Rosji, Polski oraz państw bałtyckich, wywołała w paryskich kołach politycznych pewne zamieszanie. Protokół ten robi wrażenie, jakoby w wielu aktualnych przed konferencją genueńską sprawach — tak przedstawiciele

Polski, jak i państw bałtyckich poszli zbyt daleko na przód, żądając om rosyjskim.

Minister Skirniński w odpowiedzi na zapytanie korespondenta oświadczył, że uchwały w Rydze nie są ostateczne i że wyrażają one raczej tylko pewne dezideraty, a nie są wążąciami zobowiązaniami. Delegat Polski, którym był — jak wiadomo — p. Jodko, nie miał pełnomocnictwa do zaciągania zobowiązań.

### Po śmierci Karola Habsburga.

Budapeszt. (PAT.) (Węg. B. K.) O stanowisku rządu węgierskiego po śmierci b. króla Karola, donoszą co następuje: Stanowisko rządu węgierskiego w kwestji królewskiej nie zmieniło się z powodu śmierci Karola IV. Podstawa prawna, określona art. 47 ustawy z r. 1921, a proklamująca utracę tronu dynastji habsburskiej, nie może być porzucona. Ponadto istniejące wążące przyrzeczenie rządu węgierskiego, uczynione entencje w związku z detronizacją, mianowicie, że rząd przyzywanym i ostatecznym rozwiązaniem kwestji królewskiej wchodzi w kontakt z mocarstwami koalicyj. Ewentualne rozwiązanie kwestji królewskiej mogłoby nastąpić tylko na tej podstawie.

Budapeszt. ((PAT.)) Kierownicy tutejszych misji zagranicznych odwiedził w ciągu dnia wczorajszego ministra spraw zagranicznych, celem poinformowania się o położeniu wewnątrzno-politycznym Węgier, spowodowa-

waniem śmiercią b. króla Karola. Minister spraw zagranicznych hr. Banffy oświadczył, że wydarzenie to nie oznacza żadnej zmiany ani w wewnętrznej ani w zewnętrznej polityce Węgier. Rząd stoi na stanowisku ustawy detronizacji z r. 1921, oraz prawnopauństwowych konsekwencji z tej ustawy wynikających.

Paryż. (PAT.) (Havas.) Zdaniem „Eclair” spodziewać się należy, że śmierć króla Karola skłoni konferencję ambasadorów do powzięcia decyzji w sprawie jego syna Ottona.

Londyn. (PAT.) (Reuter.) „Times” omawiając sprawę ewentualnego następcy zmarłego Karola, wyraża nadzieję, że zarówno była królowa Zyta, jak i jej zwolennicy zdadzą sobie dokładnie sprawę, że żadna próba powołania na tron któregośkolwiek z członków domu Habsburgów nie powiedzie się.

### Z Górnego Śląska

Katowice. (PAT.) „Industrie Kurier” donosi, że w górnośląskim przemyśle węglowym daje się zauważyć w ostatnich czasach pewne zwiększenie produkcji. Względny spokój i porządek, jaki panował w ostatnich czasach, miał zbawienny wpływ na rozwój produkcji. Codzienna produkcja wynosiła przeszło 100 tysięcy tonn. Według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie ona mogła być utrzymywana tak, że na przyszłość, o ile obwód przemysłowy nie dozna nowych wstrząśnień.

Katowice. (PAT.) Władze koalicyjne wykryły dziś w Gliwicach nowy olbrzymi skład amunicji. W poniedziałek o godz. 9 rano zatrzymali Francuzi ruch na całej ul. Dworcowej i obsadzili tę ulicę. Kilku samochodami pancernymi. Następnie urządzono rewizję w domu Gloganera, gdzie w oficynie znajdował się garaż samochodowy Kuglera. Firma Kugler była jednak tylko pozorna, gdyż w istocie był to garaż orgeschu gliwickiego. W garażu tym wykryto i skonfiskowano 4 samochody ciężarowe pełne amunicją, karabinów i kulmiotów, zapakowanych w skrzynie 10 ciężkich karabinów maszynowych, 10 karabinów 7.000 granatów ręcznych. Broń częściowo zamurowana była na strychu domu. Poza tem skonfiskowano 2 samochody osobowe należące do orgeschu gliwickiego. Rewizja trwała cały dzień. Aresztowano Gloganera, Kuglera, oraz kilku orgeschowców, którzy się tam znajdowali.

### Gospodarka kolejowa.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 kwietnia. Dzisiaj odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja prasowa, na której referent budżetu kolejowego dał szereg wyjaśnień, dotyczących się finansowej strony gospodarki kolejowej.

Preliminarz ministerstwa kolei wykazuje okragło 170 miliardów wydatków i 108 miliardów dochodów, t. zn., że deficyt wynosi 62 miliardy, co stanowi 46 proc., a więc prawie połowę całego deficytu państwowego. W r. 1920 dopłaciło państwo do kolei 7 miliardów marek, zaś w r. 1921 — 54 miliardy. Ta ostatnia cyfra pochłania prawie 2/3 wszystkich dochodów państwowych, płynących z podatków, danin, cel itp. W pierwszych dwóch miesiącach bieżącego roku dopłaciło państwo do kolei po 8 i pół miljarda co miesiąc.

Aczkolwiek w tych cyfrach zawarte są pewne większe wydatki na destawy kolejowe, to jednak wysekość tych wydatków każe się obawiać, że ogólny roczny deficyt będzie znacznie większy, niż przewidzianych 62 miliardów.

W pozycji wydatków bardzo ważną rolę odgrywają wydatki osobowe; wynoszą one mianowicie 63 miliardy. Koleje polskie mają obecnie 164.700 stałych pracowników wszelkich kategorii. Na 1 klm. drogi żelaznej wypada w dyrekcji warszawskiej prawie 27 pracowników, w dyrekcji krakowskiej 14,5, w gdańskiej 9, w radomskiej z góra 8, w poznańskiej 8,5, w lwowskiej 9,5, w wileńskiej 6,3, w stanisławowskiej 7,7. Naturalnie, że same te cyfry nie są miarodajne, trzeba bowiem wziąć pod uwagę intensywny ruch w poszczególnych dyrekcjach, oraz wpływ, jaki wywiera na liczbę pracowników istnienie centralnych warsztatów kolejowych itd. Mimo wszystko jednak w skutek niejednoletniej organizacji istnieją różnice w poszczególnych dyrekcjach.

A więc n. p.: Dyrekcja warszawska ma 2.178 urzędników, zajętych w samym zarządzie dyrekcji, tymczasem dyrekcja krakowska ma ich 850, stan dyrekcji

iwowskiej wynosi 720, stanisławowskiej 470, gdańskiej 420, poznańskiej 640, wileńska dyrekcja natomiast posiada urzędników 1.660, a radomska 1.316. Widać z tego, że rozkład sił urzędniczych jest ogromnie niejednorodny. Chcąc uzgodnić gospodarkę kolejową, należy zająć się przedewszystkiem wprowadzeniem jednolitej i stopniowej organizacji.

W wydatkach rzeczowych najważniejszą pozycją stanowią wydatki na węgiel, mianowicie 39 miliardów marek. Tu zaznaczyć jednak należy, że bardzo wiele świadczy za tem, iż węgiel ten bywa poprosiu rozkradany i to w poważnych ilościach. Przy sprawdzaniu rachunków warszawskich kolei dojazdowych stwierdzono, że ubytek węgla, skutkiem kradzieży, dochodzi do 30 proc. ogólnego ubytku. Jeżeliby ten stosunek rozciągnąć na wszystkie koleje, okaże się, że kradzież węgla przynosi państwu ubytek 10 miliardów marek rocznie. To też koniecznym jest natychmiastowe przedsięwzięcie środków zaradczych.

Wydatki na tabor ruchomy preliminowane są na 12 miliardów. Obecny stan taboru tak się przedstawia: 4.130 parowozów, w tem 30 proc. chorych; wagonów osobowych 8.880, z tego 34 proc. chorych; wagonów towarowych 77.000, w tem chorych 12 proc. Do normalnej eksploatacji kolei powinien tabor obejmować 7.000 marszyn w dobrym stanie i 150.000 wagonów towarowych. Uzupelnianie taboru rozłożone jest na 10 lat.

Na budowę nowych linii kolejowych preliminowano 6 miliardów, przy czem najważniejszą pozycją, bo 1 miliard 200 milionów stanowią pierwsza rata na przebudowę węgla warszawskiego.

Warszawa. (AW.) Na jednym z najbliższych posiedzeń Rady ministrów omawiany będzie wniosek zamienienia Głównego Urzędu Ziemiańskiego w osobne ministerjum.

GNOWSKI, poseł do Sejmu gdańskiego.

## Praktyka wydalenkowa Gdańska.

Gdańsk, w marcu.

Notujemy następujące zdarzenia ostatnich dni na praktyce wydalenkowej.

Niezamężna, 28. sierpnia 1898 roku w pobliskim miasteczku morskim na terytorjum polskiem urodzona córka posiadziela G. K., której rodzice od niepamiętnych czasów tamże zamieszkują, ma siostrę w Gdańsku, którą od czasu do czasu odwiedza. Dnia 15. lutego 1922 otrzymała od tutejszego prezydium policji polecenie wyniesienia się po za granicę Wolnego Miasta Gdańska. Nie posłuchała nakazu. W nocy z dnia 22. na 23 marca br. wracała ona od znajomych czy krewnych z powrotem do domu przez Gdańsk, pociągami przybywającym do Gdańska w nocy około 2 godziny. Pociąg następny wychodzi z Gdańska w stronę do Gierowa coś około godziny 5. Poszła do poczekalni Gierowa gdańskiego. Tamże około pół do 4 rano znalazła się urzędnik policji gdańskiej i aresztuje ją. Trafiła się ją do prezydium policji, stąd po 25 godzinach do wzięcia śledczego przy Schiesstange. Oskarżenie: „Niedozwolony powrót“ par. 361 liczba 1 dekretu karnego opiewa:

„Kazną zwyczajną — „Haft“ — będzie karany, kto, o ile został wydalonym, powraca“.

Miała ona, stając przed sędzią, tyle rozsądku, że przyznała się do „winy“, by osiągnąć natychmiastowe swe zasądzenie.

Par. 211 procedury karnej opiewa:

„W razie przymusowego stawienia obwinionego sędzia sam, bez współudziału ławników przystąpić może do głównej rozprawy, o ile obwiniony nie przystąpił do karygodnemu czynowi za zgodą prokuratora“.

Zapadł wyrok: 2 tygodnie aresztu! Uzasadnienie: wyższy sąd w Kolmarze — opublikowany w Goldmanners Archiv tom 37, wyrok z dnia 2. VIII. 1919 — rozstrzygnął: Starczy, że wydalonny przejeżdża tylko przez teren wydalającego państwa — i wówczas staje się karygodnym. Ferując wyrok, sąd, ponieważ chorował o „obcokrajowca“, zarządził — zgodnie z tutejszą zresztą praktyką — natychmiastowe zaarrestowanie. Areszt zniesiono za kaucją 1000 mk. niemieckich, o które wystarała się obrona. Założono przeciwko wyrokowi apelację. (Numer aktu: 22. C. 286/22).

Dalszy przypadek. Dwaj bracia J. W. z Poznania, kłopoty z zawodu, w jesieni roku 1921 przebywali w Gdańsku w sprawie interesów swoich. Pomiedzy nimi firma gdańska powstała wówczas dyferencja, którą bracia J. W. nie uznawali za słuszną. Odjechali do Poznania. Zdażono tymczasem przedtem dostawić jednemu z braci także ów sławny „Ausweisungsbehehl“. Przed kilku dniami wracają oni obaj znowu do Gdańska w przejeździe do Pucka. Nieszczęście choiło, iż na ulicy napotkali właśnie przedstawiciela owej firmy gdańskiej, która do nich rościła sobie pretensję. Wychodzi od niej donos do policji gdańskiej. Aresztują owych Poznańczyków i odstawiają do aresztu, co prawda tylko tego, który dostał ów „ausweisungsbehehl“ z jesieni 1921. Nie potrzeba było się już uciekać do swego dawnego wyroku sądu w Kolmarze z roku 1889, bo już przyznali się, iż byli rzeczywiście na bruku gdańskim, nie tylko na dworcu. Skróconym sposobem według wyżej cytowanego par. 211 procedury karnej sędzia przeciwko jednemu z braci, swego czasu wydalonemu, wyrokuje: 1 tydzień aresztu z odliczeniem dni, które w areszcie już przesiedzieli.

Gorsze jednakże i wprost niegodne i zwyczajnej ludzkiej godności uwłaczające jest postępowanie i forma, w jakiej się owego przymusowego wydalenia dokonuje. Tylko jeżeli „przestępcy“ są o tyle rozsądni, że przyznają się do „winy“, spodziewać się mogą owego na mocy par. 211 procedury, skróconego postępowania; inaczej czekać oni muszą do następnej głównej rozprawy przed sądem ławniczym. Każdy zaarrestowany „obcokrajowiec“ kilka dni zawsze przesiedzi w areszcie śledczym. Uwolnienie na mocy stawionej kaucji niezniermie utrudnione, raz na mocy nie będącej pod ręką waluty niemieckiej, po drugie na mocy zdania takiego — na szczęście raz tylko słyszanego — że nie wypuszcza się „obcokrajowca“ choćby za kaucją 100.000 mk. niemieckich. Dalej: postępowanie na mocy par. 211 procedury — skrócone — z powodu koniecznej i nie zawsze możliwej lub szczególnie go starania sędziego wymagającej zgody prokuratorji do natychmiastowego ferowania wyroku, w czasach praktyki karnej przedpokojowej wogóle było niepraktykowanym. Z założenia swego obciążone ono jest dla: zawodowych uliczników, dla pracarzy i dla innych elementów z rejonu ciemnego, od których człowiek przyzwolony stroni. A także i dla nich nie praktykowano postępowania w myśl par. 211 procedury w czasach pokojowych. Teraz w Gdańsku stworzono: Oddział sądu gdańskiego Numer 22, zwany ogólnie „Ausländerabteilung“ „Oddział dla obcokrajowców“. Starzy fakt, że i owych wyżej poddanych polskich sprowadzono do sędziego w towarzystwie podanych wyżej elementów uliczników.

Ważną też i procedura końcowa takiego aktu



zawiadamiamy, że oddaliśmy detaliczną sprzedaż maszyn do pisania L. C. Smith & Bros, jako też taśm „VENUS“, oraz wszelkich przyborów do maszyn do pisania i powielania firmie Edward Hawranek, we Lwowie, pl. Marjacki 1. 9 „MULTA“

n1257

Handlowo-Przemysłowa Spka z ogr. odp. Hotel Europejski.

przymusowego wydalenia. Po odsiedzeniu kary, wzgl. ostatecznym zwolnieniu, myłoby się ten, któryby przy puszczał, że natychmiast odzyskuje wolność. Odstawia się osobników owych dopiero policji i ta dopiero obowiązkowo transportuje ich — niekiedy osobnym ze brany konwojem — do granicy, czasami strony przeciwnej, niż delkwent zamierzał lub zamierza wrócić do stron ojczyznych.

Czas, by czynili tak jednej jak i drugiej strony troszczyli się wreszcie i o praktykę umowy Gdańsko-Polskiej w interesie zgodnego i godnego współzycia, wydając przedewszystkiem jasne przepisy wykonawcze. W dziale omówionym wydań gdańskich doczekaliśmy się niemal gorszych czasów, niż krótko po u prawomocnieniu traktatu pokojowego.

## Dziwni ludzie.

—o—

Tymi dziwnymi ludźmi są Amerykanie względnie Amerykański Czerw. Krzyż, którzy od pierwszych niemal miesięcy udziału Stanów Zjednoczonych w wojnie światowej rozpoczęli swą humanitarną pracę i działalność w Polsce. Kto z walczących w szeregach wojsk polskich nie doznał ich pomocy? Docierali oni do naszych przednich placówek, zaopatrując żołnierza polskiego w bieliznę, płaszcze, obuwie, produkty itp. Po miastach naszych tworzyli na modłę amerykańską stacje opieki nad dziećmi z poradniami dla matek, organizowali szpitale. Bodaj niema dziś w Polsce miasta większego mniej lub więcej przez tych dziwnych ludzi obdarowanego. W Krakowie przy uniwersyteckiej klinice chirurgicznej zorganizowali salę ortopedyczną, bogato zaopatrzoną we wszystkie aparaty wraz z motorami. Obecnie dodali do tego szpitalik dziecięcy, urządzony tak, jak na to Amerykanów tylko stać. Podstawa kliniki chirurgicznej Uniwersytetu Wileńskiego jest подарowany przez Nich Wilnu wspaniały, wzorowo urządzony szpital chirurgiczny, który podczas wojny na froncie litewskim był czynny. Z dniem pierwszym lipca Amerykanie Polskę opuszczają, pozostawiając nam królewski iście dar w postaci zorganizowanego u nas przez Nich pierwszego lotnego oddziału propagandy higieny dziecka. Oddział ten, składający się z trzech lekarzy Polaków, uprzednio przez Amer. Czerw. Krzyż do tej działalności przygotowanych wygłosił już cały szereg odczytów z higieny w Warszawie, Kielcach, Zagłębiu Dąbrowskiem, Krakowie, Tarnowie, Przemyślu i Samborze. Z dniem pierwszym kwietnia oddział rozpoczął pracę we Lwowie. Od rana do godziny czwartej w miejscowych kinach odbywają się wykłady dla dziatwy szkolnej, wieczorami dla dorosłych. Wszystkie odczyty są ilustrowane pokazami kinematograficznymi. Wejście na odczyty bezpłatne. Na czele oddziału stoi delegatka Ligi Czerwonych Krzyży p. O'Brien i trzej lekarze. Oddział posiada swój własny aparat kinematograficzny z kompletnym agregatem do wyświetlania obrazów. Dotychczas oddział cieszył się wszędzie nadzwyczajnym powodzeniem. Jesteśmy przekonani, że Lwów, który w chwilach walki o niepodległość naszą przodował wszystkim miastom polskim, nie pozwoli, by inne miasta wyprzedziły go w pracy pokojowej, pracy twórczej, mającej na celu podniesienie sprawności i teźnyzny życiowej naszej ludności, zdając sobie dokładnie sprawę z tego, że od tej właśnie teźnyzny fizycznej oraz moralnej obywateli zależna jest siła i potęga Państwa na zewnątrz. Winniśmy jaknajliczniej uczęszczać na odczyty, a zaczerpnięte tam wiadomości wśród swych współobywateli propagować, gdyż w ten sposób najlepiej udowodnimy, że społeczeństwo nasze dorosło do zrozumienia całej wagi postawienia u nas na porządku dziennym sprawy poprawy zdrowotnych warunków bytu ludności.

M. S.

Pensjonat „POLONIA“ Batorego 34, pokoje z całym utrzymaniem. n936

## Zygmunt Sługocki

prosi W. P. W. Kosińskiego o łaskawe podanie swego adresu (lub poste restante) w celu przesłania listu. Sprawa bardzo ważna, od której zależy mój byt. Z. S. Kraków XI, ul. Różana 15. n1318

**Dyrekcja** SPÓŁKI AKCYJNEJ EKSPLOATACJI SOLI POTASOWYCH wzywa P. T. Akcjonariuszy, z uwagi na mającą się odbyć w najbliższym czasie wymianę dowodów tymczasowych na akcje, aby w możliwie najkrótszym terminie zawiadomili Dyrekcję Spółki listem poleconym jaką ilość akcji życzą sobie pobrać w sztukach pojedynczych, a jaką w sztukach kumulatywnych, przyczem zechcą oodać swój dokładny adres. Zaznacza się, że akcja kumulatywna opiewa na wartość nominalną Akp. 10.000 t. j. 10 sztuk akcji pojedynczych. Termin wymiany dowodów tymczasowych zostanie osobno ogłoszony. n201  
Dyrekcja Spółki Akcyjnej Eksploatacji Soli Potasowych  
Lwów, pl. Smołki 5. II. p.

## Przeciw klubowi gry w Sopotach.

Gdańsk, w marcu.

W dniu 15. bm. odbyło się przy licznym udziale zwłaszcza inteligencji, zebranie w sprawie obmyślenia środków walki przeciw klubowi gry w Sopotach a właściwie przeciw uczęszczaniu tam Polaków. Coraz częściej powtarzają się wypadki popełniania oszustw i defraudacji, oraz utraty całych majątków przez lekkomyślne jednostki z pośród Polaków. Tymczasem kasyno gry w ostatnim roku osiągnęło czystego zysku przeszło 60 milionów marek niemieckich, czyli cały miliard marek polskich. Na te miliardowe zyski składają się w przeważnej części pieniądze przegrane tam przez Polaków, którzy oprócz ponoszenia szkody osobistej obniżają kurs marki polskiej, oraz poniżają w opinii zagranicznej imię polskie. Po ożywionej dyskusji postanowiono przy współudziale kompetentnych czynników: 1) że banki polskie będą odmawiać kredytu i finansowania przedsiębiorstw tymi jednostkami, które uczęszczają do klubu gry w Sopotach; 2) że prasa polska będzie umieszczać na liście czarnej tych, co do których zostanie stwierdzone, iż grali choćby raz w kasynie sopockim. Zarazem powołano do życia organizację, mającą czuwać nad wprowadzeniem w życie tych uchwał.

GŁOSY PUBLICZNE.

## Ciekawe praktyki.

—o—

Chwilowa niedyspozycja zmusiła mnie przed kilku dniami do przybycia z prowincji do Lwowa, w celu zasięgnięcia porady lekarskiej u jednego ze znanych specjalistów w chorobach wewnętrznych, profesora uniwersytetu, Dra Cz. — Skoro tylko zjawiłem się na dworcu kolejowym, przystąpił do mnie jakiś żydek z zapytaniem, czy nie potrzebuję lekarza przypadkiem, gdyż jemu się zdaje, że jestem cierpiącym. Zdziwiony jasnowidzeniem mego interlokutora, zaznaczyłem, że w istocie tak jest jak on przypuszcza. Wówczas ów żydek zapytał mnie, co też on ode mnie dostanie, jeżeli wskaże mi lekarza, który mnie zaraz z choroby wyleczy? W odpowiedzi zaznaczyłem, że mam swego lekarza domowego, i wymieniłem nazwisko owego profesora, przyczem dodałem, że nigdy nie zwracałem się dotąd do lekarzy, sterczących mi przez nieznajome mi osoby, a zwłaszcza przez żydów. Nie zrażło to bynajmniej przygodnego mego „opiekuna“, który proponował mi jakiegoś lekarza o nazwisku bynajmniej nie polskim. Na moje oświadczenie, że do tego lekarza nie pójdę, podał on mi nazwisko innego lekarza, z dodaniem, że wszystkie żydki mają do tego lekarza ogromne zaufanie. Skoro w odpowiedzi nadmieniem, że właśnie do takiego lekarza nie mam zamiaru wybierać się, próbował ów żyd-faktor przekonać mnie, że ów profesor, do którego się wybieram, wyjechał na tydzień ze Lwowa, o czym ów żyd wie, i dla tego, nie chcąc, bym dostał się w ręce jakiegoś „gorszego“ lekarza od owego profesora, proponuje mi znanymi mu osobicie lekarzy, uchodzących we Lwowie za „znakomiteści“, poczem, widząc, że nie osiągnie on żadnego rezultatu, podał mi w tłum wychodzących z dworca podróżników. Ów profesor, jak się przekonałem, nie wyjechał, i nie miał zamiaru wyjeżdżać.

Epizod sam najzwyczajniejszy i wszędzie dziś napotykanym, zwłaszcza po prowincjach. Mimo to jednak nasuwają się pewne refleksje.

Nie tak dawno temu na wiecu młodzieży sjonistycznej we Lwowie poruszano kwestje dotyczące „wyższości“ żydów nad nami w kierunku „Drang zur Wissenschaft“, a w związku z tem, względnie w następstwie tego, naszej „Mojre von Konkurrenz“. Nic więc dziwnego, że konkurencji w postaci żyda-faktora każdy z nas obawiać się może, gdyż przeciwstawienie takiej konkurencji równoważnika tego samego systemu, byłoby dla nas jak i dla wartości marki, iako takiej, ubliżające. — System taki nie byłby również żadnym dowodem pędu do wiedzy, która ma być tak przez żydów umiłowana, lecz odwrotnie. — boć tylko brak wiedzy zawodowej może być przyczyną handlu tą wiedzą za pośrednictwem faktorów. Pacjent.

NADESLANE.

Ostatnie Nowości na kostjomy i suknie damskie w olbrzymim wyborze poleca FIRMA Antoni Uwiera Lwów — ulica Halicka 10. u901

## Z SALI KONCERTOWEJ.

## Fidelio

—

Opera L. Beethovena pomimo momentów niezwykłej siły i ekspresji, pomimo szczegółów pierwszorzędnej wartości artystycznej wykazuje jako dramatyczny organizm pewne słabsze strony. Szczupłe ramy feljetonu wykluczają choćby nawet bieżącą analizę całego dzieła, mogą więc tylko zwrócić uwagę na miejsca, których genialne ujęcie ma i sobie równych w literaturze muzycznej. Do nich należy przede wszystkim kwartet w formie kanonu z pierwszego aktu, następujący po duecie Jaquina i Marceliny, oraz arji Rocca. Kwartet ten w mistrzowskiej formie odzwierciedla uczucia osób działających. W wyższym jeszcze stopniu czyni to recytatyw i aria Leonory. Finał pierwszego aktu rozpoczyna się i kończy chórem; pierwszy jest pozdrowieniem światła słonecznego, drugi zaś cichą rezygnacją, znajdującą swój wyraz w charakterystycznych interwałach.

Wyżej pod względem dramatycznym stoi akt drugi. Już pierwsze taktury wprowadzają słuchacza w ponury nastrój, który wyraża się w żalonych westchnieniach skrzypiec i altówek. Na tle ich rytmów kotły strojone w łamnięszonę kwintę a-es odzywają się jakby beznadziejne pukanie do ścian więziennych. Bezpośrednio następuje aria Florestana, będąca cichą skargą skazaniec zatknięty w łańcuchach. Wywołany nastrój potęguje się w duecie a-moll Leonory i Rocca. Dźwięki kontrafagotu, puzonów i basów, do tego szepczące parlando Rocca składają się na obraz dziwnej monotonii. Beethoven potrafił genialnie odmalować grozę tej sceny i wewnętrzny niepokój zbliżających się chwil. Wobec tragicznego duetu błędnie następuje tercet A-dur. Lirja załamuje się jednak chwilowo, bo już w bezpośrednim kwartecie odzyskuje swój kierunek i doprowadza do punktu kulminacyjnego.

Beethoven komponując ten kwartet musiał czuć się w swoim żywiole, skrajna bowiem różnica między łaknącym mordy Pizzarem, zrezygnowanym Florestanem, a zdecydowaną na ofiarę czyn Leonorą dawała mu pole do rozwinięcia pełni twórczej inwencji. Z genialną logiką traktuje on poszczególne głosy. Podczas gdy słowa Pizzara przebrzmiewają w chromatycznych interwałach zmniejszonych i zwiększonych, a także w skokach septymowych, głos Florestana kontrastuje mistotą i szczerością. Leonora wracając się do Pizzara używa podobnej chromatyki, odzywając się zaś do Florestana zbliża się do jego melodyjnej prostoty. Równocześnie orkiestra w śmiałych zwrotach melodyjnych i rytmicznych, w niezrównany wprost sposób uzupełnia ogólny charakter sytuacyjny. Między Pizzarem a Leonorą toczy się walka o życie Florestana. W krytycznej chwili rozlega się sygnał, zwiastujący przybycie ministra. Następuje ocalenie, które znajduje swój wyraz w radosnym duecie. Finał jest genialną apoteozą bohaterkiej małżonki. Z czterech uwertur skomponowanych do „Fidelii“ wykonano najmniej znaną w E-dur.

Dzieła Beethovena należą do tych „nieśmiertelnych“, które można zawsze słuchać z jednakowym zainteresowaniem i napięciem. Ze względów technicznych wykonywanie ich ogranicza się u nas najwyżej do muzyki kameralnej, symfonie bowiem wymagają już większego aparatu, a co dopiero mówić o dziełach wokalnych wielkiego mistrza. Nie zapomina jednak o nich Polskie Towarzystwo Muzyczne i co pewien czas darzy audycją, świadczącą chlubnie o sile żywotnej i wysokim poziomie artystycznym tegoż Towarzystwa. Lwią część zasług ponosi w tym kierunku dyr. Mieczysław Softys. Poza pracą kompozytorską i pedagogiczną miał jeszcze czas na przestudiowanie takich dzieł jak IX. symfonia, a obecnie Fidelio, to dowód stalowej energii i bezmiernego umiłowania sztuki.

Mieczysław Softys przedstawia rzadki typ dyrygenta. Jego znana szczerść i naturalność, brak sztucznych koturnów przebiega się także na tym polu. Nic dla poży, nic dla tanich efektów! Nicco schyłony nad

partyturą, rzucając z po nad niej baczny wzrok, spokojnymi ruchami prowadzi karę zespół. Jego batuta ogranicza się chwilami do nieznacznych taktowań, gdzie jednak potrzeba porywa wykonawców i wiedzie do jasno wytkniętego celu. Celem zaś tym jest całokształt dzieła. Niezapominając o szczegółach kładzie dyr. Softys największy nacisk na utrzymanie ogólnego stylu i w tem właśnie tkwi jego wartość jako dyrygenta.

Siła sugestywna i zapał dyr. Softysa udzieliły się też wykonawcom, z których na pierwszym planie należy wymienić gości warszawskich. Strona wokalna w kompozycjach Beethovenowskich przedstawia dużo trudności i wymaga obok techniki głosowej istotnego poczucia muzycznego. P. H. Zbońska-Ruszkowska nie tylko posiada piękny głos o imponującej skali i nieskazitelnej intonacji, ale jest także artystką wielkiej miary. Cudowne frazowanie, znakomita dykcja, siła uczucia wywierają niezwykle wrażenie. Głos p. Dobosza uderza ciepłem i wyrazem, technika zaś jak u p. Roszkowskiej znakomita. Czy to w ustępach solowych, czy też w zespołach umiał p. Dobosz pokonać wszystkie trudności i stworzyć niezapomnianą kreację.

Niepowstydzili się artystów słofecznych nasi śpiewacy. P. R. Kończalka reprezentowała chlubnie zalety doskonałej metody p. Kozłowskiej i umiała pięknym głosem, w miarę silnym, P. A. Niżankowski świetnie śpiewał partię Rocca. Równie pięknie brzmiał głos p. E. Muellera, który posiada walory predestynujące go przede wszystkim na śpiewaka estradowego. P. A. Miś śpiewał czysto i rytmicznie; dobrze wywiązał się p. J. Wolski, który trochę walczył z tremą.

Chóry złożone z wytrawnych śpiewaków trzymały się dobrze, orkiestra grała na ogół bardzo dobrze. Nasuwały się wprowadzić pewne zastrzeżenia pod adresem waltorni, są to jednak kwestje niezależne od woli dyrygenta

Dr A. M.

## Jubileuszowe podziękowanie Ireny Trapszo.

Korzystając z uprzejmości Wielce Szanownej Redakcji, pragnę złożyć publiczne podziękowanie wszystkim tym, którym zawdzięczam najpiękniejsze chwile mego życia — to jest te — które upajały mnie i serce moje radością przepelniały — w dniu jubileuszu mego 35-cio letniej pracy.

A więc, dziękuję Świętej Reprezentacji miasta Lwowa za olbrzymich rozmiarów kosz kwiatów i Świętej Komisji teatralnej za dar honorowy w postaci całego dochodu z przedstawienia jubileuszowego oraz za wspaniałe kwiaty a zwłaszcza za przepiękne i wielce zaszczytne pismo wystosowane do mnie przez JW. Pana Prezydenta Dra Marcelo Chłamtacza, a które będzie mi nader cenna i miła pamiątka, całej Dyrekcji z Wielce Szanownym Dyrektorem Ludwikiem Czarnowskim na czele za wspaniałe urządzenie mego jubileuszu, którego był głównym inicjatorem, jak również za Jego piękną mowę i wieniec, złożony mi imieniem Dyrekcji Teatrów mielskich, Wielce Szanownemu generalnemu Sekretarzowi Teatrów — Arturowi Schröderowi, za specjalnie wydany mimo wielkich trudności numer „Życia teatralnego“ — wypełniony nader pochlebnie artykułami o mnie, a skreślonymi tak świetnym piórem, jak: ogólnie cenionego i kochanego poety Kornela Makuszyńskiego, znanego zaszczytnie Dra Jerzego Kollera i głównego Redaktora tegoż pisma Artura Schrödera — Tym wszystkim wyrażam serdecznie dzięki.

Goście też podziękowanie pospieszam złożyć Wielce Szanownym Delegatom Teatru Ukraińskiego: znakomitej artystce i dyrektorowej tegoż teatru JW. Pani Stądnikowej i wielkiemu artyście i reżyserowi JW. Panu Zacharowowi, którzy wzruszyli mnie do łez — swym pięknym występem w czasie mego uroczystego święta. — Ten serdeczny Ich odruch pozostanie na zawsze w mej wdzięcznej pamięci.

A także potrzebą mego serca jest chęć dziękowania wszystkim przeznaczonym delegacjom, jak i zaszczytliwym i swoja obecnością i pięknym przemówieniem a więc: Wielce Szanownemu Redaktorowi Dr. Jampolskiemu który raczył przemawiać imieniem prasy, Wielce Szan. Panu Frączkowskiemu — sympatycznemu Koledze, przemawiającemu jako Dyrektor szkoły dramatycznej w jej imieniu i za wieniec laurowy dołączyły do tych szczerych życzeń, — Wielce Szanownemu Koledze Okońskiemu, który wręczając mi laurowy wieniec przemówił serdecznymi słowy w imieniu Związku Artystów, — kochanemu Koledze i Reżyserowi K. Okornickiemu za ciepłe, chwytające za serce przemówienie — w imieniu całego zespołu teatralnego — tak bardzo mi miłego, a który obdarzył mnie okazałym srebrnym wieniec i ślicznie malowanym — przez Wielce zasłużonego malarza Rybkowskiego, adresem z podpisami Drogich moich Koleżanek i Kolegów — wszystkich trzech działów — jak również przepięknie malowanym — przez tegoż malarza drugim adresem, wypełnionym podpisami niemal wszystkich miłujących sztukę Zacznych i Wybitnych Lwowian.

Dalej dziękuję miłej delegacji zaszczytnie znanej szkoły śpiewu JW. Pani Frankowskiej za śliczny bukiet i artystycznie malowaną poduszkę, delegacji chlubnie zapisanej we Lwowie szkoły gry fortepianowej JW. Pani Idy Danekowej — za wartościowy obraz pendzla Pautscha, Wielce Szanw. i ogólnie cenionej artystce Wandze Korzeniowskiej za piękną akwafortę Jej roboty wraz z miłą dedykacją, chlubnie znanej i doskonałej artystce Lunie Drexlerównie za śliczną Jej rzeźbę, oraz przemiły list, dalej miłej sercu memu delegacji uczennic moich kochanych: Zuzi Łozińskiej i Maryli Żukotyńskiej za serdeczne przemówienie tej ostatniej i wartościowy złoty zegarek od wszystkich uczennic.

W dalszym ciągu jak najserdeczniej dziękuję Wielce Szanownej Centrali naszego Związku na ręce Wielce Szanow. Prezesa Józefa Śliwickiego — za poważne i szczerze życzenia, jak również za wspaniałe laurowy wieniec, Wielce Szanow. Dyrektorowi Michałowi Tarasiewiczowi za okazały wieniec przesłany mi w imieniu Dyrekcji Teatru Rozmaitości. — Poczuję się też do miłego obowiązku złożenia moich serdecznych dziękowań wszystkim Wielce Szanownym Koleżankom i Kolegom, którzy tak chętnie raczyli wziąć udział w spektaklu jubileuszowym, również zacnemu Koledze Okornickiemu za poniesione trudy przy doskonałym wyreżyszerowaniu sztuki pt. „Nasi najserdeczniejsi“. Wielce Szanow. Panu Ignacemu Stahlowi, inspektora teatru za śliczne i gustowne urządzenie sceny, Wielce Szanow. PP. artystom orkiestry i chóru za okazaną serdeczną życzliwość, przez wzięcie czymiego udziału w uczczeniu mego święta.

Wszystkim tym, którzy raczyli mnie zaszczytliwie swymi pełnymi serdeczności listami i depeszami, tym którzy łaskawie i tak bardzo hojnie obdarzyli mnie bezmierną ilością wspaniałych kwiatów i rozmaitych pięknych upominków, a których dla braku miejsca — nie jestem w możności wymienić — wszystkim tym powtarzam — składam pełne wdzięczności dziękczynienia. — A teraz raz jeszcze pragnę z głębi rozradowanego serca dziękować — choć brak mi już słów na wyrażenie moich uczuć — Wielce Szanownej Prasie Warszawskiej, a przede wszystkim Wielce Szanownej Prasie Lwowskiej, rozpieszczającej mnie w ostatnich czasach — swymi wielce cennymi dla mnie cudnymi artykułami i wzmiankami — daleko sięgającymi ponad moje bardzo skromne zasługi. A wreszcie mojej ukochanej serdecznej Publiczności — prócz gorących dziękowań, pragnę złożyć szczerze zapewnienie — jak i tym wszystkim, którzy mi zgotowali tę promienną radością i nigdy nie zapomnianą uroczystość — że ożywna i odmłodzona jeszcze wielkimi dowodami Waszego uznania i miłości, pracować będę z jeszcze większym jeść to możliwe — zapałem i umiłowaniem dla tej naszej Ukochanej Polskiej sztuki a zawsze dla Was i z Wami — na tych Drogich męczeńskich kresach Polskich!

Irena Trapszo.

WACŁAW FIŁOCHOWSKI.

50)

## ZNAK.

POWIEŚĆ.

—

— Pan niewątpliwie jest Irlandczykiem — nagle zdecydował obcy tonem niedopuszczającym dyskusji, i kraciastą chusteczką zaczął wycierać różową twarz oraz szkła wielkich okularów.

— Mais non! — sucho rzucił Felks i, nie chcąc się wdawać w rozmowę, pokazał garbusowi plecy.

Ten nie ukrywał swego zmieszania.

— Ah nie? Tak, nie, nie! — tłumaczył się, śmieśnie zakłopotany. — Dziwne zaiste nieporozumienie. Byłem dotąd pewny, że z łatwością odgaduję rasę, szczerp... Okazało się, że popełniłem błąd, biorąc pana za Celta.

W ostrym przejściu od pewności siebie do lekkiego zmieszania było coś, co Orzewskiego zastanowiło. Dokładnie obejrzał zmokniętą figurkę, obciążoną wielką i dziwnie niekształtną głową.

— Ciemno jest — pojednawczo odezwał się Felks. — Stąd łatwe nieporozumienie.

Nieznamy energicznie protestował szerokimi ruchami krótkiej ręki.

— Oświetlenie nie ma dla mnie znaczenia. To wina wstrząśnięć atmosferycznych. Dziwne, w końcu września taka burza. Nie znoszę elektryczności. A potem pan ma tylko połowę duszy. I do tego skrzywił on.

— Wydrwigrosz albo pomylenie. Raczej wydrwigrosz — pomyślał Orzewski i, w poszukiwaniu wóźnicy, wzrokiem drażył ulowę.

— „Vidrvigrauche? Kek' c'est qu'ca? — w nieoczekiwanym argocie spytał cudaczny natręt.

— Comment?

— To co pan przed chwilą powiedział „vidrv“...

— Nie, panie. Ja tego nie mówiłem.

Ale garbus błysnął niespokojnie zroszonymi szklami okularów, zniszczony melonk mocniej nacisnął na głowę, wtulając ją w podniesiony kołnierz marynarki i pospiesznie opuścił przygodnie schronienie.

Orzewski w osłupieniu patrzył, jak pajacowata figurka, nie bacząc na nawałnicę, szybko rozplywała się w mlazdze deszczu

— Nie powiedziałem tego z pewnością. Przecież musiałbym odnieść jakieś wrażenie słuchowe...

Odtąd często myślał o zagadkowym kalece, ale go nie spotykał. Na ulicy czasem podejmował bezowocny trud poszukiwania niekształtnej głowy i w tym celu usiłował wzrokiem starannie przesiewać płynny, ruchliwy tłum przechodniów.

Dopiero w styczniu, gdzieś w okolicach Gare du Nord zatrzymał go wysoki, nieśmiało brzmący głos.

— Czy to pana ja zeszłą jesienią wziąłem za Irlandczyka?

Teraz z kolei Orzewski miał w ustach grymas milczącego zakłopotania.

— Tak, omyliłem się — piszczał starzec. — Była to noc wyjątkowo silnie nasycona elektrycznością. Nienawidzę elektryczność — męczy mnie ona, drażni, kaleczy nerwy, szarpie tkankę myśli. Typ plemienny poznaję nie tyle na zasadzie studjów etnologicznych, co raczej... Zresztą, co tu mówić: dość, że poznaję. Mam wrażenie, że w twoich gwiazdach... Na czołwie ka działają dwie jego gwiazdy... Stąd mam wrażenie, iż tam musiało coś się stać i zatem ta dziwna, niespotykana dotąd połowiczność duszy...

(C. d. c.)

# Wiadomości bieżące.

Lwów, 4 kwietnia.

## TEATR WIELKI.

We wtorek 4 kwietnia o g. 7:30 „Rigoletto” opera w 3 akt. Verdięgo (gościnnie występ V. Dorianiego).  
W środę 5 kwietnia o godz. 7:30 „O skibę” dramat.

## TEATR MAŁY.

We wtorek 4 kwietnia o g. 7:30 „Nieporozumienie” kom. w 3 akt. G. Zapolskiej.  
W środę 5 kwietnia o g. 7:30 „Czysty interes”.

## TEATR NOWOŚCI.

We wtorek 4 kwietnia o g. 7:30 „Dama w gronostajach”.  
W środę 5 kwietnia o g. 7:30 „Dama w gronostajach”.

**Apollo.** „Na jasnym brzegu” dramat w 6 aktach według arcydzieła Henryka Sienkiewicza.

## Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Plątek 7 kwietnia: Wieczór sonatowy

## LEW SIROTA (Portreplan)

## 1423 ROBERT POLLAK (skrzypce).

— Szopka warszawska. Zareklamowana w sposób gwałtowny ta impreza nie przyciąga zbyt obfitej liczby widzów i słuchaczy. Naprawdę do warszawskich jedynaki dodał jakiś donajęty poeta lwowski grubo, ordynarny szpagat, którym miała być rzekomo mocniej przywiązana uwaga miejscowej publiczności. Popsuło to artystyczną wartość tamtych, importowanych wierszy i piosenek, bo „Picador, jego koń i jeszcze jedno zwierzę” bądź co bądź umieją pisać, a czwarte w tej kompanii zwierzę lwowskie umie tylko ordynarnie ryczeć i kopać. Gorsza jest wewnętrzna wartość tych wszystkich płodów, z żydowska polskich, cynicznie bezczelnych w traktowaniu najpoważniejszych tematów narodowych. Głupkowate dowcipy na temat takich postaci, jak ks. Józef, jak niemniej stosowanie „Mazurka Dąbrowskiego” do pana Dąbrowskiego z „III. Kur. Codziennego” czy „Bartosza” do posła Dąbala, blażeńskie napaści na ludzi nieposzlakowanych, jak Paderewski i Haller, a pieścizłowe głaskanie różnych wielkości i małości chowu belwederskiego przy udawanej, nibyto okropnie przestrzeganej mierze bezstronności, to wszystko pokazuje, skąd rodem jest ten w jedną stronę pokazujący zęby, a w drugą łaszczą się dowcip warszawsko-lwowski. Toteż przysłuchują się „Szopce” i oklaskują ją przeważnie — żydzi.

— „W Kra—ko—wjem — był!” Piękna niespodzianka czeka młodzież szkolną i starsze dzieci w naszym mieście. Oto w najbliższą niedzielę dnia 9 kwietnia odbędzie się w sali Tow. Muzycznego o godz. 12 w południe poranek słowa i pieśni. Atrakcją tego przedsięwzięcia pomyślanego koncertu będzie ballada wiślana Stanisława Małkowskiego pt. „Szewczyk”, wygłoszona przez mistrzynię recytacji Kazimierę Rychterównę na tle ilustracji muzycznej Andy Kischman oraz z towarzyszeniem obrazów światłobarwnych pomysłu Kazimierza Kostynowicza. Napół sentymentalny, napół żartobliwy utwór poety, oparty na krakowskich motywach ludowych, sprzymerzony z muzyką, a sam odznaczający się niezwykłą śpiewnością, wyposażony w głos i kunszt recytatorski Rychterówny, a wspomagany dzielnie barwami, ściąganie z pewnością tłumy dzieci i młodzieży, niemniej i starszej publiczności. W pierwszej, śpiewackiej części wystąpi znana nie tylko w naszym mieście z pięknego głosu Celina Nahlirkówna. Bilety do nabycia w księgarni Seyfartha.

— Występ sławnego tenora lirycznego v. Dorianiego we wtorkowym przedstawieniu „Rigoletto”, wzbudził ogromne zainteresowanie, tembardziej, że znakomity artysta gości po raz pierwszy we Lwowie. P. Doriani występował z ogromnym powodzeniem w operach w Londynie, Mediolanie i Rzymie, a przez dłuższy czas zajmował pierwszorzędne stanowisko w operach amerykańskich. Obok p. Dorianiego w doskonałych swych kreacjach wystąpią pp. Argasińska i Okoński. Dyryguje p. Lehrer. Ze względu na liczne zgłoszenia, wszystkie kasy teatralne sprzedają bilety, których ilość pozostała już bardzo mała.

— Zebranie sekcji kobiecej ZLN. odbędzie się we wtorek 4 kwietnia o godzinie 7-ej wieczorem. Odczyt wygłosi ks. prof. dr. Teofil Długosz. (Klub ZLN., Pańska 11).

— W dzielnicy V. wygłoszony będzie we wtorek 4 kwietnia w lokalu Kongregacji Kupieckiej, Czarnieckiego 1, o godzinie 7-ej wieczorem odczyt pt. „Potrzeba stworzenia stanu III.”.

— W dzielnicy II. wygłoszony będzie we środę 5 kwietnia w lokalu organizacji narodowej (Trauguta 20) o godzinie 7-ej wieczorem odczyt pt. „Ustrój Państw Polskiego”.

— Wilno a Małopolska Wschodnia. We środę, 5 bm., znany poseł Ziemi Wileńskiej, Ks. Ignacy Olszański, wygłosi o godz. 7 wieczór w sali Tow. Pedagogicznego, ul. Zimorowicza 19, referat na temat bardzo dziś aktualny: „Wilno a Małopolską Wschodnią”.

— Ważne Zebranie Bractwa Pomocy Studentów Uniwersytetu Jana Krzemięra we Lwowie odbędzie się we środę, 5 kwietnia br., o godz. 8 wieczorem w XVI. sali Uniwersytetu (stary gmach).

— Doroczne Ważne Zgromadzenie Polskiego Tow. Politechnicznego we Lwowie, przy ul. Zimorowicza 9,

## Kino Lew.

n1425

# Błądzące dusze

Dziś, we wtorek, 4 bm. wspaniały film dramat II-serjowy w 6 aktach na tle powieści Dostojewskiego „IDJOTA” n142

# Shampoo

przy użyciu silnie pieniący, nadaje pu-  
— szystość włosom zaraz po umyciu. —

poleca Jan Innatowicz  
Sykstuska 25.  
n1419

odbędzie się w środę, 5 kwietnia, o godz. 5:30 wiecz. Porządek dzienny obejmuje sprawozdanie z czynności towarzystwa, sprawozdanie kasowe za rok 1921, wybory dwóch wiceprezesów, ośmiu członków Wydziału Głównego Komisji lustracyjnej i Sądu honorowego. Między wnioskami będzie rozpatrywana sprawa oddania „Czasopisma Technicznego” prywatnemu przedsiębiorstwu.

— „Pomorze i jego krajobraz”. Dnia 5 bm. w sali Muzeum Przemysłowego staraniem Akadem. Koła Przyjaciół Pomorza odbędzie się odczyt prof. Dudzińskiego pod tytułem: „Pomorze i jego krajobraz” z obrazami świetlnymi. Początek o godz. 7 wieczór. Dochód na gimnazjum polskie w Gdańsku.

— Ślub p. Zofji z Gozdziwiczów Lerskiej z p. Adamem Soltysikiem odbył się dnia 30 marca w kościele Ewangelicko-Reformowanym w Warszawie.

— Oddział Propagandy Hygieny Dziecka Amerykańskiego Czerwonego Krzyża pozostanie we Lwowie od 1 do 23 kwietnia włącznie. W ciągu tego czasu Oddział urządzi cały szereg odczytów na temat opieki nad dzieckiem. Praca Oddziału zostanie przerwana na parę dni świątecznych tylko. Podczas pierwszego tygodnia Oddział wyłącznie poświęci się dzieciom, podczas zaś drugiego tygodnia dorosłym słuchaczom. Oprócz zwykłych odczytów dla szerszych mas Oddział urządzi tym razem specjalne pogadanki dla matek na temat higieny wieku niemowlęcego i opieki nad macierzyństwem.

Oddział posługuje się filmami kinematograficznymi, które ilustrują wszystkie jego odczyty. Filmy te są najlepsze z wydanych w Europie i Ameryce: wywołały one prawdziwy entuzjazm we wszystkich miastach, zwiedzonych przez Oddział, oraz spotkały się z uznaniem ze strony sfer lekarskich i pedagogicznych. Film, zatytułowany „Mucha”, cieszy się szczególnym powodzeniem, odtwarza on nadzwyczaj obrazowo oraz z wielkim humorem i dowcipem prawdziwą historię muchy, tej wytrawnej specjalistki szorzenia chorób, spowodowanych brakiem czystości. Drugi film, „Nasze dzieci”, jest ciekawym, gdyż pogładowo pokazuje pracę społeczną, prowadzoną przez Amerykan u siebie w kierunku opieki nad dziećmi. Dzieci zaś szczególnie upodobały sobie film „Starania w utrzymywaniu ciała”. „Gruźlica”, „Tyfus”, „Nie plujcie na ziemię” są również w posiadaniu Oddziału.

— Towarzystwo Szuik Pięknych, ul. Dzieduszyckich 1. I, (gmach Muzeum Przemysłowego). Wystawa prac art. mal. Ludwika Kwiatkowskiego oraz Kazimierza Sichulskiego trwać będzie do czwartku, 6 bm. włącznie, otwarta bez przerwy od godz. 10 rano do 4 popołudniu. Z powodu swojego nieprzeciętnego poziomu wystawa ta cieszy się wyjątkową frekwencją. Do wystawy dołączone są konkursowe projekty dalszej rozbudowy Placu Powystawowego pod „Targi Wschodnie”, nazwiska twórców nagrodzonych projektów są opublikowane, jak również dostępne są dla publiczności protokoły z posiedzenia komisji jurorów.

— Przystani Pracowników Państwowych. W niedzielę, 26 marca br., odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie „Przystani Pracowników Państwowych” przy ul. Lindego 1. 9. Stała Delegacja, znana ze swej działalności jako poważy Związek Stow. pracowników państwowych Małopolski, prowadziła przez okres prawie czteroletni kuchnię wojenną w pasażu Mikolascha, subwencjonowaną w swoim czasie przez b. rząd austriacki, a także częściowo przez rząd polski. Bywały okresy, że w kuchni tej wydawano dziennie 1200—1500 obiadów po bagatelnych cenach, umożliwiającich znacznej części pracowników państwowych i ich rodzinom, a zwłaszcza emerytom, wdowom i sierotom, przetrwanie najcięższych dla nich czasów. Brak subwencji ze strony rządu polskiego, a co gorsza brak pomieszczenia z powodu odebrania w drodze procesu dawnego lokalu w pasażu Mikolascha przez spadkobierców poprzedniego właściciela, spowodował zamknięcie tej ze wszechmiar pożytecznej instytucji. Stała Delegacja pracowników państwowych nie dała za wygraną i dzięki jej usilnym staraniom powstała przy ul. Lindego 9 „Przystani”, skromna na razie, jak skromne i szare życie pracowników państwowych. W „Przystani” znalazła punkt oparcia Stała Delegacja, jak niemniej Związki w niej zrzeszone.

Ponadto w lokalu tym wydaje się począwszy od 1 kwietnia br. obiady i kolacje po bardzo niżonych cenach za legitymacjami, po które zgłaszać się należy do Zarządu „Przystani”. Tamże prowadzona będzie czytelnia wszystkich dzienników, a kawa, herbata i tanie przekąski umożliwią przepędzenie wolnych chwil na

swobodnej pogawędce koleżeńskiej zdala od gwaru i zdzierstwa kawiarnianego. Zarząd kuchni i całej instytucji, oddany w wytrawne ręce daje rękojmię pomyślnego rozwoju dla dobra pracowników państwowych na chwałę idei organizacji, której to zbożne dzieło powstanie swe zawdzięcza.

— W rocznicę Raclawicką. W niedzielę rano odbyła się w kościele św. Antoniego uroczyste nabożeństwo w którym wzięli udział delegaci stowarzyszeń ze sztandarami, oddział Sokoła IV., delegaci korpusu oficerskiego i żołnierze. Popołudniu mimo niepogody odbyło się zebranie pod pomnikiem Głowackiego z udziałem orkiestry 40 pp., Sokoła IV., delegatów organizacji narodowych i licznej publiczności. Do zebranych przemówił radny Lityński, poczem orkiestra odegrała „Roię”, a publiczność odśpiewała szereg pieśni narodowych.

— Kalkulacja kupiecka. Od osoby bardzo poważnej otrzymujemy następujące pismo: Dnia 30 marca br. szukałem za pewnym lekiem, gotowym preparatem wyrobu fabryki Laocona. W aptece Poratyńskiego żądałem za ten lek 1200 Mk., w droguerji Mikolascha 1500 Mk., zaś apteka Wiewiórskiego sprzedała ten lek za 1000 Mk. Zdumiony taką różnicą cen zwróciłem uwagę panów zajętych w droguerji Mikolascha z pytaniem dlaczego apteka Wiewiórskiego może ten towar sprzedać za 1000 Mk., podczas gdy droguerja Mikolascha żąda 1500 Mk. Na to otrzymałem odpowiedź, że pewno apteka Wiewiórskiego nie otrzymała jeszcze nowego cennika. Zainteresowany taką odpowiedzią pytałem w aptece Wiewiórskiego dlaczego sprzedają lek za 1000 Mk., skoro cennik jest droższy. Na to znowu otrzymałem odpowiedź, że wprowadziona cennikowa jest 1500 Mk., jednak sprzedany towar jest kupiony przed wejściem w życie nowego cennika, wobec czego ma cenę dawniejszą. Historia nie wyjątkowa nie potrzebująca komentarzy. Przyjmijmy, że w chwili wejścia w życie nowego cennika połowa tylko materiału aptecznego w droguerji Mikolascha pochodzi z dawnego cennika — o ile właściciel droguerji wzbogaca się kosztem cierpiącej społeczeństwa, i na to nie ma ustawy? Nikt nie upomni się o widoczny wyzysk? Po co uchwała się cenniki i w jakim celu?

— Historia o koniu, który wpadł do kanału. Wczoraj wieczorem podczas zrzucania śniegu do koryta Pełtwi na pl. Halickim wpadł do otworu koń, który po przerwanu postrońków znalazł się na dnie koryta. Ponieważ było ono zawałone śniegiem, koń wyszedł z ciężkiej przeprawy bez szwanku. Zawiadomiona o wypadku straż pożarna wysłała na miejsce strażaków, którzy usiłowali wydobyć konia otworem na Wałach Hetmańskich, gdy jednak usiłowania te zawiodły — przeprowadzili go korytem Pełtwi aż na pl. Solskich, gdzie koń opuścił mroczną otchłań zasklepionej stołecznej rzeki.

## Własnymi siłami.

Cieężka niedola mieszkaniowa naszej młodzieży technicznej popchnęła ją do czynu, którym zaimponować może zarówno całej młodzieży polskiej, jak i starszemu społeczeństwu. Miał próśb i błagań zwracanych do społeczeństwa, z impetem i energią zabiera się technik lwowski do budowy „II. Domu Techników”, dając tym przykład jak należy myśleć dziś pracować nad rozbudową naszego kraju. Imponując uchwałą przyjętą przez aklamację na wiecu ogólnotechnicznym dnia 3 kwietnia 1922 r. wprzągnął się każdy technik dobrowolnie do taczki roboczej, do ciężkiej pracy fizycznej, by wprowadzić w czyn powzięte plany. Młodzież technicka daje wszystko na co ją stać, pracę swych rąk i mózgów.

Nie wątpimy więc, że społeczeństwo starsze rząd nasz pomoże im ohotnie, gdy ci młodzi pracownicy zwróca się do nich z wołaniem o pomoc, dając tem dowód, jak drogim sercu ich jest przyszły polski inżynier.

Szczegóły dotyczące planów i samej budowy II Domu Techników podamy w najbliższych dniach.

## Nekrologia.

†  
Za duszę ś. p.

### Bronisława Wierzbieński

zmarłej dnia 17 marca br. odbędzie się Msza św. w kościele św. M. Magdaleny dnia 6 kwietnia bm. o godzinie 9 rano. 1415

## Dział ekonomiczny. Z Izby handlowo-przemysłowej.

Wczoraj wieczorem odbyło się plenarne posiedzenie Izby handlowo-przemysłowej.

Na wstępie obrad dyr. Izby dr. Trawiński złożył sprawozdanie z czynności biura Izby.

W wykonaniu wniosku nagłego uchwalonego na ostatnim plenarnym posiedzeniu Prezydium Izby odniosło się do Izby skarbowej, oraz do Ministerstwa skarbu w sprawie daniny państwowej dla przedsiębiorstw opłacających podatek zarobkowy poza kontyngentem, oraz w sprawie najrychlejszego załatwienia rekursów przeciw wymiarom podatku zarobkowego na lata 1920 i 1921.

Dnia 30 marca Izba otrzymała z Ministerstwa przemysłu i handlu projekt ustawy o organizacji izb przemysłowo-handlowych w Polsce, z prośbą o zaopiniowanie w okresie trzytygodniowym. Prezydium Izby zwróciło się do Ministerstwa z żądaniem przedłużenia tego terminu, a równocześnie odniosło się do innych izb istniejących już w Polsce z inicjatywą odbycia wspólnych narad nad tym projektem.

Pod koniec lutego Izba wystosowała do Ministerstwa skarbu i do Komisji budżetowo-skarbowej w Sejmie obszerny memoriał w sprawie daniny wyrownawczej i podatku wzbogacenia się.

W drodze telegraficznej Prezydium Izby zaprotestowało u rządu i Sejmu przeciw proponowanemu przez podkomisję prawniczą Sejmu 100 krotnemu podwyższeniu czynszów lokalów handlowych i przemysłowych, prosząc zarazem o wysłuchanie opinii sfery interesowanych i rozważenie wniesionych już sprzeciwów.

W Ministerstwie skarbu interweniowano z powodu tego, że od firm podejmujących się rozmaitych budów na rzecz skarbu państwa władza skarowa domaga się ostemplowania każdego częściowego rachunku i rachunku ostatecznego, oraz kwitów. Wskutek tego firmy opłacać muszą podwójną należność stemplową. Prezydium Izby domagało się zatem, by wydano zarządzenie, ażeby końcowe rachunki i kwity były zwolnione od ponownej należności stemplowych o ile zapłacono już tę należność od częściowych rachunków.

W Ministerstwie przemysłu i handlu Prezydium Izby interweniowało w sprawie rychłego załatwienia i zatwierdzenia projektu statutu Giełdy lwowskiej.

Ponieważ z początkiem bieżącego roku zwinęto Ekspozyturę Urzędu probierczego w Przemysłu po przeszło 30-letnim istnieniu, Prezydium Izby odniosło się do Okręgowego Urzędu probierczego we Lwowie z prośbą o reaktywowanie tej Ekspozytury.

Z kolei dyr. Tennert złożył sprawozdanie z czynności Prezydium.

I tak na interpelację w sprawie utworzenia konsulatu rumuńskiego we Lwowie otrzymało Prezydium Izby odpowiedź od Ministerstwa spraw zagranicznych tydzień przed Ministerstwem przemysłu i handlu, że rząd uznaje w całej pełni potrzebę tej placówki i czyni nieustannie starania dla przyspieszenia tej sprawy.

W odpowiedzi na memoriał wniesiony w styczniu br. w sprawie ustanowienia linii Lwów-Podwoleczyska jako linii tranzytowej przy zawarciu traktatu handlowego z Rosją i Ukrainą oznajmiło Ministerstwo przemysłu i handlu, że dołoży wszelkich starań, aby ta kwestja w tym traktacie handlowym doznała pomyślnego załatwienia. Takie same stanowisko, zajęło też Ministerstwo spraw zagranicznych w dotyczącej odpowiedzi z dnia 27 marca br.

Interwencja Prezydium Izby w sprawie zniesienia opłat za przepustki na przekroczenie granicy rosyjsko-polskiej odniosła pomyślny skutek, albowiem Ministerstwo spraw wewnętrznych obniżyło opłaty za przepustki do 5000 Mk i poleciło wydawanie przepustek stałych z 10-dniową ważnością.

Do Ministerstwa poczt i telegrafów odniosło się Prezydium Izby o wydatne podwyższenie maksymalnej wysokości ustanowionych obecnie dla załączek za paczki pocztowe w kwocie 25.000 Mk.

Wniósł uchwały powziętej na ostatnim walnym posiedzeniu Izby odniosło się Prezydium do Ministerstwa skarbu w Warszawie tudzież do p. Ministra Stesłowicza w sprawie natychmiastowego podjęcia robót około ukończenia gmachu pocztowego we Lwowie.

Następnie p. Schutzmann postawił wniosek nagły, by Izba interweniowała w Min. przemysłu i handlu oraz skarbu w sprawie zniesienia skwestru na ropę bruttową a ropa została zostawiona do dyspozycji właścicieli. O ileby państw. fabryka olejów min. w Drohobyczu nie była zaopatrzona w surowiec ropy, zakupi ona ropę bruttową na 6 miesięcy pod warunkiem, że 15 każdego miesiąca będzie zapłacono należność za ropę za miesiąc ubiegły.

P. Eisenstein żądał interwencji w sprawie przyspieszenia ruchu pociągów z Warszawy do Lwowa, p. Höflinger zaś prosił o interwencję u władz skarbowych, by spłatę daniny w ratach przyjmowano w obligacjach pożyczki państwowej.

Z porządku dziennego p. Dittrich referował sprawę założenia Akademii eksportowej, której budżet wynosiłby 35 milionów marek rocznie. W re-

Dzisiaj

# Księżniczka praczką

znakomita komedia w 3 akt. oraz dobor. uzup. programu Kieś CHIMERA

zultacie uchwalono: 1. założyć wyższą szkołę dla dla handlu światowego we Lwowie przy Izbie handlowej, 2. uchwalono upoważnić Prezydium do poczynienia kroków potrzebnych do powołania szkoły do życia i zapewnienia jej należytej podstawy finansowej oraz uzyskania dla niej wszystkich praw przewidzianych w ustawie z 13 lipca 1920 o szkołach akademickich, 3. upoważniono prezydium do odstąpienia na użytek szkoły 12 sal w gmachu Izby. Na tem zamknięto obrady jawne.

## O czasie pracy w przem i handlu.

Magistrat lwowski ogłasza następujące ustawowe ograniczenia czasu pracy w przemyśle i handlu. Czas pracy wszystkich pracowników wynosi bez wliczenia przerw odpoczynkowych najwyżej 8 godzin na dobę, w sobotę zaś 6 godzin na dobę i nie może przekraczać 46 godzin na tydzień.

Sklepy spożywcze mają być otwarte w dni powszednie od 8 rano do 1 po południu i od 4 po południu do 7 wieczorem, wszystkie inne sklepy od 9 rano do 1 po południu i od 3 po południu do 7 wieczorem, otwarte miejsca sprzedaży na targowicach, oraz zakłady fotograficzne nie mogą być czynne przez 8 godzin bez przerwy; w takim razie jednak pracownicy mają otrzymać możliwość spożycia posiłku pod czas godzin pracy.

W razie zatrudnienia w handlu pracowników także w soboty przez 8 godzin, na co ustawa wyraźnie zezwala, muszą pracownicy otrzymać w ciągu miesiąca lub roku równoważną ilość wolnych od pracy i zapłaconych dni poza ustawowym urlopem.

W handlu czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów może trwać do 10 godzin dziennie bez przy musowej przerwy w południe.

Apteki, hotele i jadłodajnie mogą być w dni powszednie otwarte cały dzień bez ograniczenia. Fryzjerstwo w dni powszednie mogą być otwarte przez cały dzień (tj. maksymalnie od 5 rano do 9 wieczorem, przy kolejnej zmianie pracowników, z uwzględnieniem norm czasu pracy, określonych ustawą z 18 grudnia 1919 art. 1, 9, 16 i 17).

Sklepy, kioski i budki, w których sprzedaje się wyłącznie do spożycia na miejscu wodę sodową, wo dy mineralne, napoje chłodzące, słodczyce i owoce, mogą być otwarte w tych samych godzinach, co jadłodajnie, ale tylko w czasie od 1 kwietnia do 1 października.

W niedziele i święta ustawą oznaczone muszą być sklepy fryzjerskie zamknięte przez cały dzień.

Wyjątek stanowią: Sklepy do sprzedaży towarów spożywczych lub innych połączone z pokojami do śniadań, muszą być w niedziele i święta ustawą oznaczone zamknięte, względnie o ile będą otwarte w celu wykonywania, wyłącznie podawania jedła, musi być dział towarów korzennych itp. w ten sposób oddzielony zasłonami, aby przez to sprzedaż towarów była uniemożliwiona. Tak samo co do godzin zamykania w dni powszednie, winny się sklepy połączone z jadłodajnią stosować do wymiennego przepisu pod względem oddzielenia działu sprzedaży towarów spożywczych: a) mleczarnie i kwicciarne, które mogą być w niedziele i święta od godz. 7 do 10 rano otwarte, tudzież wszelkie jadłodajnie i apteki, które przez cały dzień mogą być otwarte; b) wyjątkowo mogą być w ostatnią niedzielę przed świętem Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy otwarte sklepy od godziny 1 po poł. do 6 wiecz.; c) sklepy i kioski, sprzedające wyłącznie ga zety, mogą być otwarte w niedziele i święta od godziny 7 rano do 1 po południu i od 5 do 5 po poł.; d) sprzedaż detaliczna dewocjonalij, o ile nie jest połączona z rozsprzedażą innych przedmiotów może się odbywać w niedziele i święta; e) w miejscach widowisk i zabaw publicznych przez cały czas ich trwania, tudzież w ogrodach i parkach publicznych w niedziele i święta dozwolona jest sprzedaż słodczy, owoców, kwiatów, tydzień wyrobów tytoniowych; f) w dniu 1 listopada dozwolona jest przy cmentarzach sprzedaż przedmiotów, służących do ozdoby grobów.

Przekraczający powyższe przepisy karani będą w drodze sądowej grzywną do 5000 marek, lub aresztem do 3 miesięcy.

## Kursa giełdy lwowskiej.

3 kwietnia 1922.

Ogólna tendencja zniżkowa. Waluty i dewizy słabe. W akcjach bankowych zupełny brak zainteresowania, w akcjach przemysłowych kilka nieznacznych transakcji.

Akcje bankowe. Z akcji bankowych jedna transakcja w Banku Małopolskim, który płacono po 725. Pozatem nie było żadnych obrotów.

Z akcji przemysłowych płacono Polską Naftę po 2025, w Krakowie 2050, 2100, 2050, — kilka transakcji w oiskach, które rozpoczwały kursy 5750, uzyskły kurs 5775 poczem obniżyły się na 5750 i 5650. Chodorów płacono początkowo 3050, dalsze transakcje po 3025, 3000 w Krakowie płacono Cho-

dorów na 3000 w Pezetach sporadyczna transakcja po 975. Azoty oferowano po 3500 jednak bez popytu.

Wwalutach i dewizach pod wpływem nadeszłych kursów warszawskich znaczna zniżka. Dolar amerykański 3825, w Warszawie 3825, 3760, 3775, marki niemieckie bez transakcji, w Warszawie 12'60, Berlin 12'55, 12'60, 1255, w Warszawie 12'75 1p'45, w Krakowie 13, 12'50, 12'25. Przekazy na Bukareszt 27½. Korony czeskie 72'25, Praga 74, 74½, 74'25, w Krakowie 74'40, 74, Niem. austr. korony 0'52, Wiedeń 0'51, 0'51½, w Krakowie 0'51½.

Według telegraficznych kursów warszawskich notowano: Franki belgijskie 346, Bruksela 324, 321'50 Londyn 16900, 16797½, 16800, Paryż 346, 345.

V. Waluty. Ruble carskie: po 500 rb. 225—325— 500 rb. 170—220—, drobne 80—100—, Ruble Dumskie (po 100) 35—45—, (po 250) 20—40—. Ruble dumskie kiefienki (po 10 i 15) —10—15. Karbowanice po 100) 1—3—. Grzywny (po 500 i wyżej) 4—8— Franki franc. 315—, 340— Franki szwajc. 720— 770— Funt sterling. 15800—16800— Dolar amerykański 3725— 3325—, Dolar kanadyjski 3500— 3600—, Marki niemieckie po 1000 11'75 12'75, po 100 10'75 11'75. (drobne) 9'75 10'75. Lei rumuńskie po 500 26— 28— drobne 24— 26'00, Liry włoskie 190—, 205— Czeskie korony (po — 00 — 00) 70— 74—, drobne — — — —, Korony austr. niem. stempl. — 0'50 0'53 — VI. Dewizy. Londyn 15000— 17000—, Paryż 315— 340— Zurvch, 720—, 770— 000—, Praga 71— 75— Wiedeń 0'49 0'53, Berlin 12'60 13'00, Nowy Jork. 3725—3825— Mediolan 195— 210, Bukareszt 27— 29'00.

## Kursa giełdy krakowskiej.

Cedula giełdowa z dnia 3 kwietnia 1922

Waluty. Dolarj Stanów Zjedn. 3700—3900—, Franki francuskie 335 350 Marki niemieckie 12'00 13'00 —12'50 Korony austriackie 0'50—0'53 0'51½ Korony czesko-słowackie 71'60 73'50

## WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Wywóz skór z Rosji. W końcu stycznia b.ż. wszechrosyjski „Sownarchoz” w Moskwie zatwierdził pierwsze Tow. akcyjne z udziałem kapitalistów cudzoziemskich i rządowych instytucji sowieckich, mające na celu skup skór surowych w granicach Rosji i sprzedaż ich za granicą.

Na zasadzie umowy z rządem sowieckim, będąc zarazem dostarczycielem skór surowych dla rządowego przemysłu garbarskiego, Tow. posiada właściwie faktyczny monopol handlu skórą i, mając możliwość regulowania cen wewnętrznych na skóry będzie mogło ciągnąć ogromne zyski ze sprzedaży ich za granicą.

Sprawa dla zachowania pozorów nadano charakter przemysłowy i w tym celu Tow. posiada kilka garbarni drugorzędnych, forsowanie fabrykacji nie leży jednak w interesie Tow. Przedsięwzięcie obliczone jest wyłącznie na handel skórą i zarobek na walucie przy wywozie.

Ze względu na wielkie zyski, jakie takie towaryszwa będą mogły osiągnąć, nabeżałoby, ażeby nasze sfery zainteresowane zwróciły baczną uwagę na możliwość zrealizowania podobnej sprawy na terenach Ukrainy sowieckiej.

Zurych (PAT). Kursa giełdy z dnia 3/4.

Berlin początkowe 167 końcowe 161'00, Holandia 194.75 Nowy Jork 515 515'00, Londyn 22'55 22'57, Paryż 46'52, 46'67 Mediolan 26'67 26'90, Bruksela — 43'60, Kopenhaga 108½ — Sztokholm 134'00 — Chrystianja — 90 3/4, Madryt 79'3/4 —, Buenos Ayres 185— Praga 9'67 9'72, Budapeszt 0'60 1'60, Zagrzeb 0'57 — 0'00, Bukareszt 1'56 1'57, Warszawa 0'13, 0'13, Wiedeń 0'063/4 0'060 Austr. noty korony stemplowane 0'07 0'07.

## Krenika sportowa

— Zawody w piłce nożnej o mistrzostwo okręgowe. Lechia—Polonia (Przemysł) 6:3 (3:1). Na błotnistych a w końcu i śnieżystych boiskach odrabiano wczoraj przymusową pańszczyznę. Lechia pomimo mocno osłabionej drużyny miała ogromną przewagę nad przeciwnikiem, a że straciła aż trzy bramki, to jest winą zastępcy bramkarza. Sędziował inż. L. Dudryk.

— Pogon—Rewera 8:0 (2:0). Rewera okazała się, jak należało przypuszczać, bardzo słabym przeciwnikiem. Od początku drugiej połowy gracze jej zaczęli jeden po drugim opuszczać boisko, a w końcu kapitan oświadczył, że w takich warunkach grać dalej nie można, i że drużyna schodzi z boiska, wobec czego sędzia zawody odgwizdał. Tym postępkim „pierwszoklasowego” klubu powinien się zająć Związek okręgowy piłki nożnej. Sędziował p. Schlessler.

— Czarni II.—Lechia II. 13:0 (5:0). Czarni okazali się bardzo silną i dobrze zgraną drużyną, gdyż potrafili pokonać w tak dużym stosunku Lechię II., która przed dwoma tygodniami uzyskała z Pogonią II. wynik nierozstrzygnięty. Sędziował bardzo słabo, a niekiedy bez znajomości przepisów, p. Schweiner.

— Czarni Akademicy—Czarni I. Zawody z powodu niepogody nie przyszyły do skutku.

— Zawody o mistrzostwo kl. A, w okręgu krakowskim przyniosły dwie nierozegrane, a mianowicie Cracovia—Wisła 1:1 (0:0) i B. B. S. V.—Jutrzenka 2:2 (0:2).

**Przedświąteczna sprzedaż**  
u firmy  
**Cwenarski Stanisław**  
Lwów, Akademicka 21, magazyny Słazica 5  
poleca i wykonuje  
balie, baniaki, wanny, wa-  
nienki, wiadra, szafliki, oraz  
artykuły w zakres blachar-  
stwa wchodzące.  
Ceny nader przystępne. 1418

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**

**Kapelusze** i woale żałobne, poleca Topolnicka Ko-  
pernika 1. 954

**Wozy** z dębowego i jasionowego materiału, pojedyncze  
koła, ule Dadana, taczki, krzesła składane itp. wy-  
roby z orzecha parowa fabryka Dżubiński i Ska  
Truszowice p. Niżankowice. 1260

**Lokomobile od 6 do 150 HP, Maszyny pa-  
rowe, kotły, Gatry, Motory, Turbiny z szybką  
dostawą poleca „Pilot” Lwów ul. Batorego 1. 4. 1038**

**Perseptany,** pianina, harmonie, kupno, sprzedaż, zambia-  
na — Kaim, Kocernika 16. 1348

**Oromany,** sofy, kanapki, fotele rozkładane do wygodne-  
go spania poleca tapicer Kurowski Skarbkow-  
ska 5. 1397

**Ziemniaki** jadalne 10 wagonów sprzedaje Kawecki Dwer-  
nickiego 6 od 2—4 popoł. 1402

**Wielka realność** do sprzedania w sróć mieście, o  
dwóch frontach głównych ulic, przy  
tramwaju, jednopiętrowy budynek i ogród niespełna dwóch  
morgów. Blizsza wiadomość: ul. Kochanowskiego 12,  
I piętro, od 4 do 6 popołudniu. 1394

**Urządzenie** saloniku do sprzedania Ossolińskich 11,  
I p. 1412

**POSADY POSZUKIWANE.**

**Buchalter-** korespondent rutynowany szuka popołu-  
dniowego zajęcia. Zgłoszenia pod „Bilansis-  
ta” do Administracji. 1372

**Kandydat** notarialny, Polak, rzym. kat., kawaler, poszu-  
kuje zaraz po ady — szereg listownie —  
Zgłoszenia pod „Kandydat” Złoczów, restanle. 1345

**WOLNE POSADY.**

**Młodszy stenotypista** (tylko sła-  
meska),  
władający biegle językami polskim, francuskim i niemie-  
ckim, zechce wnieść ofertę pod adresem

**„Silva Plana”, Borystaw.**

Definitywne przyjęcie po odbytej próbie. 1407

**MIESZKANIA.**

**Willa** we Lwowie o 14 wolnych pokojach, stajnia, garaż,  
morg parku, wszelaki komfort — zaraz do sprze-  
dania. Blizszych informacji udzieli Dr. Jan Dziurzyński w  
Lwowie pl. Bernardyński 1. 11. 1374

**Wynajme** od 1 maja do 30 września pokój z całym  
utrzymaniem i obsługa na wsi zérowej, pod-  
górskiej okolicy nad Dniajem, za wynagrodzeniem dwa  
tysiące mp. dziennie od osoby. Nowy Sącz, skrzyżka nr. 8.  
1323

**NAUKA I WYCHOWANIE.****Kursa handlowe**

rozpoczynają się 5 kwietnia.

Nauka buchalterji, korespondencji handl. i bank., rachun-  
ków kupieckich, ekonomji społ. i techniki handlu. Kursa  
kończą się egzaminem w Państw. Akademii handlu. Równoc-  
ześnie kurs stenografii polskiej i w obcych językach, pi-  
sanie na maszynie, kaligrafia, oraz obcych języków podług  
łatwej i praktycznej metody. Wpisy przyjmuje się od 10—1  
i od 5—8 godz. Dyr. P. Rutkowski, Zybarkiewicza 41. 1280

**WPISY**

na nowy kurs **Rachunkowości państwowej** (z uwzględnie-  
niem nowych przepisów rach.-kasowych w Rzplitej pols.)  
przyjmuje się do 12 bm. od g. 10—12 i 4—6.  
Dla zamiejsc. nauka syst. korespond. 1406

**Konc. Prakt. Kursy Księgowości**  
**Z. Olszewskiego, Kurkowa 38.**

**MAŁŻENSTWA.**

Dla braku stosunków towarzyskich pragnę poznać pa-  
nienkę z dobre o domu, ładną, łagodną, dobrze wy-  
chowaną dla mego kuzyna o samodzielnym pięknym sta-  
nowisku. Posag choćby mały wymagany. Zgłoszenia w  
Administracji Słowa pod A. B. 1393

**ZGUBIONO ZNALEZIONO.**

**Zgubiłam** srebrną torebkę na cytadeli. Uczciwy znalazca  
otrzyma sowity wynagrodzenia Struszkiewicz  
Friedrichów 7. 1399

**RÓŻNE DONIESIENIA.**

**Kosmeo,** zakład higieniczno-kosmetyczny Mikołaja 7,  
usuwa się piegi, zmarszczki, wągry, plamy —  
manicure 1 07

**Inteligentni** Lwów — prowincja otrzymują za gwaran-  
cją zyskową nagiatkę patriotyczną do  
raz-przedaży — oferty „Rzeczba” biuro ogłoszeń P.etraszka  
Warszawa, Marszałkowska 115 1296

**Przejazdem** znowu powrócił Słynny w Europie baktu-  
rysta Noworodźki Mówi o przyszłości  
kard. człowieka. Wiele wdzięczn. odesz w M. Poisce  
10—1 i 3—7 Legionów 23. drzwi 11, I p. 1400

**Stowarzyszenia** dob. uczynne Lwów — prowincja mo-  
gą wyatnie zwiększyć fundusze  
przez sprzedaż aktualnej pamiątki patriotycznej — oferty  
„Rzeczba” biuro ogłoszeń P.etraszka, Warszawa, Marszał-  
kowska 115. 1295

**Dentysta** Dr. Lewantowski plac Halicki 7 II p. nad  
kawiarnia Centralna. 5135

**Wypadanie** włosów bezwarunkowo usuwa, pobudza po-  
rost, elektryczny masaż głowy „Kosmeo”  
Mikołaja 7. 1206

**Iwonicz**

1070

**pensjonat „Zofijówka”**

poleca piękne, słoneczne pokoje z utrzymaniem. —  
Zgłoszenia do 1 maja Kl. Studencka, Zakopane willa „Krysią”.

**Parcelacyjne pomiary** oraz wszelkie roboty mierni-  
cze prze rowadza upoważ-  
niony przez Główny Urząd ziemski geometra cywilny Ka-  
zimierz Paulo Lwów, Zielona 50. 1391

**Mam** do ulokowania 2,000,000 mp. i 4,000,000 mp. za  
udziałem w zysku. Zgłoszenia do biura ogłoszeń  
Sokołowskiego Jagiellońska 7. 1403

**Za** obrazę i zniewagę wyrządzoną p. Müllero-  
wi, czego się dopuściłem w silnem zdenerwowaniu przepraszam  
publicznie. Tadeusz Kunicki st. m. 1401

**Artur** Smutny, stroiciel fortepia ów, Chmielowskiego 5,  
przyjmuje strojenia i reparacje. 1398

**Drzewo**

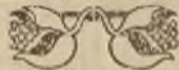
wprost od producentów  
(z wykluczeniem pośred-  
ników) zakupię dla angi-  
elskiego koisortjum więk-  
szą ilość exportowego  
miękkiego materiału tar-  
tego tudzież kłocę dębo-  
we I ma gatunek.  
Zgłoszeni do biura „Ruch”  
Kraków, Szczepańska 9 pod  
„Anglia”. 1297

**Eleganckie**

wyroby złote i srebrne  
po cenach najniższych  
poleca

**W. BUSZEK**

Lwów, Akademicka 6.  
1253

**DACHÓWKI**

asbestowo-cementowej, palonej,  
papy dachowej, cementu, gipsu, wapna, gontów  
i wszelkich materiałów budowlanych do-  
starczają natychmiast  
1076

**Horszowski i Ska** Skład materiałów budowlanych  
we Lwowie, ul. Beurlarda 3.

**Na święta! Na święta!**

**CUKRY I CZEKOŁADY**

najtaniej detalicznie i hurtownie w Lwowskich domach  
cukrowych

**J. B. Rauch**

we Lwowie.

Główny skład: ul. Legionów 33.

FILIE: ul. Akademicka 26. ul. Halicka 9,  
ul. Leona Sapiehy 17. 1417

**Zawiadamia się, że****Fa Bracia Groedel**

w Demni wytnęj ad Skale zaprowadziła  
w swym składzie przy ul. Grodeckiej 109,  
detaliczną sprzedaż desek i innych mate-  
riałów tartych własnych tartaków oraz  
drzewa opałowego. 1370

**Większa ilość PRZEZY CHOMONTOWYCH**

z złotej skóry, nadzwyczaj solidnie wy-  
konanych jest DO SPRZEDANIA  
(Na parę koni za 65.000 mkp.).

Szczególnie nadają się do użytku w komu-  
nikacji kołowej przemysłu spedyto-  
wego naftowego, gorzelnianego itd. jak-  
koteż dla właścicieli dóbr, większych  
rolników itp. 1073

Wiadomość: **BRZYSZTOFOWICZ,**  
Lwów, Sokoła 4/II p

**Fabryka maszyn rolniczych****ODLEW**

Kraków, Grzegórzki, przyjmuje wszelkie r. boty  
wchodzące w zakres odlewnictwa, obróbki metali  
jak: tokarskie, slusarskie itd. po cenach jak naj-  
przystępniejszych. 1246

**Departament VII. Intendantury**  
**M. S. Wojsk. L. 22474/K.Z.**

**Przetarg**

na dostawę

mąki żytniej 80-82%, grochu, pe-  
caku, kaszy, jęczm., gryssiku ku-  
kur., kaszy hrecz. i manny, słoń-  
ny, tłuszczu jadalnego, owsa, kawy  
ziarnistej, herbaty oraz ryżu

odbędzie się w Komisji żywnościowej Dep.  
VII. Int. (Warszawa, Nalewki 4.)

w dniu 13 kwietnia b. r. o godz. 11.

Ustawowo ostemplowane w zapieczę-  
towanych i zalakowanych kopertach skła-  
dać należy w wyżej wspomnianej Komisji  
do dnia 12. kwietnia b. r. do godz. 15.  
Późniejsze oferty rozpatrywane nie będą.

Do ofert należy dołączyć kwit Cen-  
tralnej Kasy Państwowej względnie jej Od-  
działów na wpłacone wadium w wysoko-  
ści 2% od kwoty oferowanej dostawy oraz  
opieczetowane próby oferowanych produ-  
któw. Wadium nieutrzymującym się przy  
przetargu będzie natychmiast zwrócone.

Kaucje na zabezpieczenie dotrzymania  
warunków umowy określa się na 10% war-  
tości dostawy.

Do przetargu nastnego dopuszczeni bę-  
dą tylko oferenci, którzy w powyżej ozna-  
czonym terminie złożyli oferty.

Komisja Żywn. zastrzega sobie prawo  
nieprzyjęcia choćby najtańszej oferty bez  
podania oferentem powodów

**DYREKCJA****Towarzystwa Ubezpieczeń****„Przezorność”**

w zastosowaniu się do przepisu § 36 ustawy, ma zaszczyt  
prosić pp. akcjonariuszów i ubezpieczonych Towarzystwa  
na 29 te Zwyczajne Ogólne Zebranie członków Towarzy-  
stwa, mające się odbyć dnia 24 kwietnia 1922 roku,  
o godz. 3-ej po południu, w burze Dyrekcji w Warsza-  
wie, plac Małachowski 4 (dawniej Mazowiecka 22).

Pod rozpoznaniem i uchwałą tego Zebrania poddane  
będą następujące przedmioty:

- 1) Sprawozdanie i bilans za 1921 rok Wnioski Dy-  
rekcji i Komisji Rewizyjnej.
- 2) Plan działań i etat wydatków na 1922 rok. Wnio-  
ski Dyrekcji i Komisji Rewizyjnej.
- 3) Rozszerzenie zakresu działalności Towarzystwa  
na działy ubezpieczeń rzeczowych, a mianowicie:  
ogni, kradzież, transport, chomage, odpowiedzial-  
ność cywilna.
- 4) Powiększenie kapitału zakładowego
- 5) Złożenie funduszu organizacyjnego.
- 6) Przewalowanie wartości bilansowej nierucho-  
mości Towarzystwa, nabytych przed wojną.
- 7) Przejście Towarzystwa na Spółkę czynną akcyjną.
- 8) Wydanie ubezpieczonym wzmianka za ich do-  
czasowe uprawnienia do prawnych akcji.
- 9) Zmiana ustaju i nazwy Towarzystwa, oraz zmiana  
jego statutu w związku z powyższymi zmianami  
zasadniczymi, jak również w związku ze zmie-  
nionymi warunkami politycznymi kraju.
- 10) Uprawnienie Dyrekcji do zaciągania pożyczek  
hipotecyjnych na nieruchomości Towarzystwa.
- 11) Wybory do Dyrekcji i Komisji Rewizyjnej.
- 12) Wnioski członków Towarzystwa.

Do prawomocności uchwał tego Zebrania potrzebne  
jest, aby obecni na niem członkowie Towarzystwa rozpo-  
rządzali co najmniej trzynaściami głosami własnymi i z pełno-  
moceństwami i aby z pośród obecnych akcjonariusze repre-  
zentowali co najmniej 2/3 części akcji nieumorzonych.

Za kartę wzięcia dla ubezpieczonych służy polica  
oraz dowód opłacenia bieżącej składki.

Warszawa, dnia 4 kwietnia 1922 roku. 1405

**HURTOWNIA KOLONIALNA**

we Lwowie, ul. Kl. Tańskiej 1. 3  
wyłączna sprzedaż na Lwów po cenach  
fabrycznych: 977

**Cykorji** włocławskiej „Gleba”  
**Zapałek** polskiej fabryki „Błonie”  
**Oryginalną kawę** słodową  
„Kiepa”

**Froszku mydłanę** „Kotek”  
Pozatem wszelkie artykuły w zakres  
handlu kolonialnego wchodzące.

**NA SWIĘTA**

TORTOWNICE, BLACHY, I. T. D.



**ANTONI HALLSKI**

LWÓW, SOBIESKIEGO 137

**Kapelusze** męskie, damskie, dziecięce w wielkim wyborze po niskich cenach. Kłosa kapeluszy pl. Św. Ducha obok kościoła OO. Jezuitów

**Tworzyjański Ska**

Odnowienie starych przyjmuje składnica ul. Kościelna 8. gmach Izby Rękodzielniczej. 1261

## AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

### Zaproszenie do subskrypcji.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwalilo d. 10 stycznia 1922 podwyższenie kapitału akcyjnego z Mp. 140,000,000 na **Mp. 280,000,000.**

Rada nadzorcza na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 1 marca 1922 Nr. 597/22 3 DE udzielonego w porozumieniu z Ministrem przemysłu i handlu, przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego na razie o Mp. 70,000,000 przez wydanie 250,000 sztuk nowych akcji po Mp. 280 imiennej wartości w drodze publicznych zapisów na warunkach następujących:

- 1) Akcjonariusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcji w stosunku 3 akcji dawnych na 1 nową akcję.
- 2) Akcjonariusze chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje wraz z konsygnacją, bez arkuszy kuponowych, które będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.
- 3) Kurs emisyjny nowych akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonariuszy na podstawie prawa poboru Mp. 600, dla nowych zaś subskrybentów po Mp. 750 za sztukę.
- 4) Cena kupna złożoną ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce, oraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1 stycznia 1922 do dnia zapłaty a nadto podatek giełdowy w myśli ustawy z dnia 2 lipca 1921 poz. 536.
- 5) Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku od dnia 1 stycznia 1922 r. na równi ze starymi akcjami.
- 6) Termin wykonania prawa poboru upływa z dniem 30 kwietnia 1922. Przydział akcji nowych subskrybentom odpada, z powodu, że zbyt wszystkich akcji pozostałych po wykonaniu prawa poboru, już jest zapewniony. Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Zgłoszenia przyjmują: Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i jego oddziały, Bank Dyskontowy Warszawski i jego oddziały we Lwowie i Drohobyczu, Austriacki Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu, Union Bank w Wiedniu, Böhmische Escompte Bank und Credit Anstalt w Prażce. Lwów dnia 31 marca 1922.

(Przedruku nie płacimy). Rada Nadzorcza. 1392

# SUKNA

w wielkim wyborze na ubrania męskie, sportowe, płaszcze, zarzutki, kostjumy, płaszcze damskie i t. p.

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA

**RALSKI & GROCHOLSKI**

LWÓW, ul. BUTOWSKIEGO 7.  
(naprzeciw Katedry). 142

# Kapustę kiszoną

w ładunkach całowagonowych i mniejszych wysła ze swej fabryki w Suchej

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych w Krakowie, ul. Wiślna 8.  
Oferty na żądanie. 1225

# BUDOWA KOMINÓW FABRYCZNYCH

obmurowanie kominów parowych, oraz wszelkie roboty w zakresie murarskim wykonują kones. majstrowie murarscy

**Adolf Cwenarski i Tadeusz Sokalski, Lwów, ul. Dekerta I. 9.** 1204

**Zdrój Trenozyn-Bieplice**

1171 w Czechosłowacji.

Ogólnie znane kąpiele leczące reumatyzm, ischias, góściec, nowralgię itp.

Goście z Polski otrzymują 50% zniżkę taksy kuracyjnej. :: ::

Bliższych informacji udziela Polskie Biuro Podróży „Orbis” we Lwowie ul. Jagiellońska 20 i Dr. Emil Münz Kraków, ul. Szewska I. 5.

**Konkurs.**

Instytut nauczycielski Tow. Naucz. Szkół średnich i wyższych koła łódzkiego w Łodzi, subwencjonowany przez Ministerstwo W. R. i O. P., a pozostający pod opieką Kuratorium Opatrz. Szkolnego Łódzkiego, rozpisuje niniejszym konkurs **na stanowisko docentów** następujących przedmiotów:

języka i literatury polskiej, historii polskiej i powszechnej, pedagogii i dydaktyki, logiki, psychologii i historii filozofii, geografii, nauk przyrodniczych, chemii, matematyki, fizyki, filozofii klasycznej, gimnastyki i wychowania fizycznego

Instytut zapewnia docentom 6 godzin tygodniowo wykładów, płatnych po 2000 Mk. za godzinę, nadto stosownie od umowy wynagrodzenie za wykłady publiczne, wreszcie pomoc przy uzyskaniu posady nauczyciela szkół średnich, państwowych lub prywatnych w Łodzi i przy wyszukaniu mieszkania.

Celem Instytutu jest dokształcanie nauczycieli szkół średnich i powszechnych, nadto użyczenie wykładów publicznych o poziomie uniwersyteckim. 1391

W roku szkolnym 1922/3 czynny będzie semestr II.

Wykłady rozpoczną się 10 września 1922.

Podania opatrzone odyśmi dokumentów i dowodami pracy naukowej przesyłać należy do dnia 10 kwietnia do Instytutu nauczycielskiego T. N. S. S. i W. w Łodzi, ul. Dzielna 58.

W Łodzi, dnia 10 marca 1922.

(—) Józef Kowalczyk sekretarz.

(—) Tadeusz Czapczyński kierownik.

Rok założenia 1859. Rok założenia 1859.

**Fabryka Maszyn i Odlewania Żelaza**

**Bracia Biskupscy S. A. w Kołomyjach**

Wyrabia sieczkarnie, młynki do zboża, prasy i gniotowalki do oleju i t. p.

Wykonuje urządzenia młynów, tartaków i t. p.

Przyjmuje do remontu wszelkie maszyny, motory parowe, ropne i benzynowe.

Pilnikarnia przyjmuje zużyte pilniki do nasiekania.

Odlewnia wykonuje wszelkie odlewy żelazne i metalowe. 1227

Cenniki i kosztorysy na żądanie.

Zastępca firmy: Marek Feuerstein Lwów, Gródecka 59.

**Ból głowy i migrenę**

momentalnie usuwają proszki z kognikiem

**Migreno-Nervosin**

wyrobu laborat. chemicz. farm.

A. GAŚCEKIEGO w Warszawie, Fret. 16.

Przedstawicielstwo na Lwów G. Siwiński Teresy 15.

**Wydział Handlowy**

Poselstwa Angielskiego w Warszawie

uprasza 1226

poddanych angielskich posiadających obligacje dawnej monarchji Austro-Węgierskiej, ażeby we własnym interesie zgłosili się do Wice-Konsulatu Angielskiego we Lwowie, Matejki 8, w godzinach biurowych.

**Transmisje**, Koła pasowe, Kamienie młyńskie, Pasy, Gury po celach konkurencyjnych polecia „Pilot” Lwów, Batorego 4. 775

**Płta** taśmowa Nika cyrkularak okazjynie do nabycia „Pilot” Batorego 4 774

**Zwyczajne Walne Zgromadzenie Związku gospodarczego stanu średniego w Dolinie**

stow. Zarejestr. z ogr. por., odbędzie się w dniu 11 kwietnia 1922, o godzinie 6 popołudniu, w sali posiedzeń Magistratu w Dolinie, zastępującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Dyrekcji z działalności za rok 1921.
- 2) Sprawozdanie Rady nadzorczej z wnioskiem na zatwierdzenie rocznych zachunków i udzielenie dyrekcji absolutorjum.
- 3) Rozdział zysków i strat.
- 4) Rozwiązanie stowarzyszenia i wybór komisji likwidacyjnej, ewentualnie
- 5) Zmiana całego statutu i wybór nowej Rady nadzorczej i nowej Dyrekcji.
- 6) Wntoski i interpelacje.

Gdyby Walne Zgromadzenie nie mogło dla braku kompletu powziąć w tej uchwały w sprawie rozważan a stowarzyszenia, w takim razie odbędzie się

**Drugie Walne Zgromadzenie**

w dniu 26 kwietnia 1922 o godzinie 6 popołudniu, w tym samym lokalu z porządkiem dziennym:

- 1) Rozwiązanie stowarzyszenia i wybór komisji likwidacyjnej.
- 2) Wntoski, które bez względu na ilość członków obecnych walne uchwały większością 3/4 głosów obecnych powzięcie.

1414 Dolina, dnia 30 marca 1922.  
Dyrekcja.

**Restauracja-Kawiarnia**

4 gościnne pokoje, salka, kregielnia, ogród koncertowy, mieszkanie, wszelkie urządzenia restauracyjne, na prowincji do sprzedania. Do objęcia potrzebne mk. 20 milionów. Łask. zgłoszenia upr. się pod nr. 10491 do biura ogłoszeń „Par” — Poznań, ul. 27 Grudnia 18. 1413

**TECHNICZNE BIURO**

Budowy gorzelni, rafinerji, krochmalni, browarów, młynów, tartaków, suszarni i t. p.  
Lwów, ulica Brajerowska L. 11 a.

Biuro posiada gotowe urządzenia dla gorzelni, na zamówienia wykonuje aparata rafineryjne do 6 ty odni, miedziane, jak również urządzenia gorzelni do 6 tygodni oddając do ruchu po zamówieniu — aparata pierwszej jakości na godzinę pedzenia 200 lit. do 95% Troilesa. Przy aparacie rafinerji od 96—97 procent Troilesa.

Biuro urządza najnowszy typ młynów zastosowaniem rozdrabiaczy rzutowych zamiast kamieni i wałców młyńskich. Biuro posiada przyrządy techniczne do kontroli gorzeli jak wagi Reimana — kwamirze — termometry — cukromierza itp.

Za urządzenia gorzelni i aparatu biuro daje wszelką gwanancję.

**AKCYJNY**  
**BANK HIPOTECZNY**  
**WE LWOWIE**

**FILIE:**

w Krakowie  
w Czerniowcach  
w Tarnopolu

**EKSPOZYTURY:**

w Stanisławowie  
w Nowosielicy  
w Suczawie  
w Drohobyczu

Kapitał akcyjny 140,000.000 Mp.

Rezerwy 73,880.370 Mp.

**KANTOR WYMIANY**

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc prowizji.

Udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej lokacji kapitałów.

**ODDZIAŁ DEPOZYTOWY**

przyjmuje wkładki na książeczki na rachunek bieżący i książeczki oszczędnościowe począwszy od 500 Mp.

Przedruku nie płacimy.

6648

**Pentumerje, Wody kolonjskie i Mydła toaletowe**

poleca najtaniej

1212

**Ludwik Hoszowski, Lwów**  
Akademicka 3.

**KOCY, KOŁDRY I PLEDY**

czysto wełniane, pierwszej jakości, sprzedaje po cenach fabrycznych hurtownie i detalicznie **Towarzystwo Handlowo-Bankowe** we Lwowie, ul. Bielowskiej 1. 6. tel. 559. 1285

**TERMOFORY „ISOLA”**

w najlepszym gatunku poleca 1069

Antoni Haiski, Lwów Sobieskiego 3.

**CZAPKI** sportowe męskie i damskie, wojskowe, urzędnicze i studenckie

Przybory wojskowe w wielkim wyborze poleca 1327

**Jan Witman** we Lwowie, Trybunalska 1.

**Dr. BRILL**

Specjalista w chorobach skórnych wener., b. S. Kund. szpit. powsz. b. starszy ordynat. szpit. W. P. przyjmuje od 12—13—5 556 plac AKADEMICKA 4 parter.

Czas  
odnowić  
prenumeratę

**NACZYŃ KUCHENNYCH**  
PIERWSZEJ JAKOŚCI

i wszelkich  
wyróbów  
drewnianych

**R. KALCZYŃSKI**  
LWÓW  
12 SOBIESKIEGO 12

**Remonty**

wszelkich MASZYN  
i urządzeń fabrycznych  
uskutecznią najtaniej i sumiennie

**Fabryka Bracia MALINOWSCY i Ska**  
Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 56 — Telefon 325. 1281

**Porzeczka, Liszaje, Swędzenie skóry**

usuwa radykalnie maść

**„LAIN AGE”** wyrobu laborat. chemicz. - farm.  
**A. Gąsienki** w Warszawie, Freta 16. Sprzedają w aptekach i sklepach dydaktycznych. 981

**Nasiona**

na świeższe warzyw i kwiatów

ciurki i krajowe w torebkach malowanych po 25 i 35 mkp. tylko hurtownie dla sklepów i Kółek rolniczych z odpowiednim rabatem najmniej 200 pakietów wysyła

**Anaszkiewia Franciszek, Przeworsk.**

**SREBRO CHIŃSKIE**

stołowe z gwarancją 20-letnią poleca 1106  
**Stanisław Wierzbicki** magazyn porcelany i szkła  
Lwów, ul. Halicka 1. 4.

**PARBY, LAKIERY, POKOSTY**

oraz wszelkie przybory do malowania  
poleca najtaniej **Ludwik Hoszowski**

Lwów, Akademicka 3.

1214



**WYROBY SZCZOTKARSKIE**

poleca najtaniej

1213

**Ludwik Hoszowski, Lwów**  
AKADEMICKA 3.

**Plewniki konne**

**„RYWAŁ”**

niedoścignionej jakości, nowy własny fabrykat

poleca

**BANK ROLNICZY S. A. we Lwowie**

oraz Filja w JAROSŁAWIU.

1278